

GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Powstania Armii Krajowej
i Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 166
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
56 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
92 1090 1506 0000 0000 5002 0244

zmiana bezki;
poprzedni nr K-684/1485

XII 10245

oprn. V 1995

H. Marcinko H&S



Piechocka Regina

87-800 Włocławek

Włocławek
Pogot. Har. t. naucz.
Piechocka Regina
z d. Matuszkiewicz
ps. "Rena"

K-684/1487 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Piechocka Regina.....

J:K-684/1487 Pom.....

Włocławek Pogot. Karc. - taj. nam.

I./1. Relacja k. 11 s. 1-12

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 10 s. 1-10

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 11 s. 1-12

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-6

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) k. 12 s. 1-12

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... — k. 1 s. 1

IV. Korespondencja

1) bieżąca k. 7 s. 1-10

.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 12

VI. Fotografie dział i monografii

1/1. Relacja:

1. Relacja Reżymy Trzechobkiej z d. Matuszkiewicz o konspiracyjnej działalności przesłana w marcu 1995 r., rękopis, kserokop. k. 8 s. 1-8
2. Relacja Reżymy Trzechobkiej z d. Matuszkiewicz spisane w 2003 r. rękopis oryg. + kserokop. Załącznik k. 2 s. 9-10
3. Relacja Reżymy Trzechobkiej, rękop. kserokop. bez daty (pochodzi dr. Bogdan Ziółkowski) k. 1 s. 11-12





Regina Pachoła ciotonek konspiracyj. T-K 624/1421
1.

Urodziłam się 20 czerwca 1923 r. w Zakrzewie
pow. Włocławek, gdzie matka moja była nau-
czytelką. Ochrzczona zostałam w Kowale
koto Włocławsko i chyba dlatego we wszyst-

kich dokumentach mam zapisany Kowal jako
miejsce urodzenia. Byłam pierwszym dzieckiem w bardzo licz-
nej rodzinie. Ojciec mój, Wincenty Matuszkiewicz, rzemieśl-
nik, matka Rozalia z Kowalskich Matuszkiewicz. Ojciec
to Włodzisław, który pełnił służbę w Marynarce Wojen-
nej w carskiej Rosji w Kronsztadzie koło Petersburga. Mat-
ka urodzona w Petersburgu, gdzie skłonyła pensję
dla Polek św. Katarzyny. Matka była wnuczką zstająca
na Sybir, który po odbyciu kary mógł osiedlić się
w gubernii petersburskiej, tam też założył rodzinę
z Polką. Matka należała do organizacji
„Solid” Rodzice pobrali się w Petersburgu w czasie
rewolucji i po niej wrócili do Polski

Wpłynęło dnia 16.03.95
Ldz 410/14/95

(1)

2.
Do Polski wróciła rodzina Mamy ale nie mieli
możliwości zaobcowania się w kraju, więc wrócili
do swego domu w Petersburgu. Mama była nau-
czycielką - wychowana w rodzinie patriotycznej
ideaty te wszczepiała swoim dzieciom

Dzieciństwo moje jest licząc sprócz mnie są jeszcze
cztery siostry i brat. Wszyscy strzymaliśmy sta-
ranne wychowanie i wykształcenie. Wszyscy byliśmy
bardzo czynni społecznie. Przeszliśmy przez harcerek
a trojka najstarszych to dzisiaj instruktorzy Z.H.P.

Moje dzieciństwo upłynęło pogodnie. Szkołę
powszechną ukończyłam pod opieką dh hm Marii
Wozniczkiej kom. Kufca Harcerek we Włodawce.
W roku 1933 złożyłam harcerskie przyrzeczenie,
co roku jeździłam na obozy harcerskie. Komendant-
ką tych obozów była dh hm Karolinka Lee albo
dh Hanna Lauer-Okeracka. Na tych obozach
zdobytam szlify potrzebne do pozyskania pracy
instruktorskiej.

5.

W roku 1939 prowadziłam samodzielnie drużynę
harcerską im. Królowej Jadwigi przy szkole Nr. 2
we Włocławku (duszejsza 4) Jednocześnie chodziłam
do gim. Marii Konopnickiej we Włocławku. Nie
było tam harcerstwa więc prowadziłam drużynę
poza szkołą, co groziło nawet wydaleniem ze szko-
ły. Tak. zastała mnie wojna. Okres poprzeka-
jący wojnę to szkolenia sanitarne, pełnienie
dyżurów na dworcu kolejowym w "Harcerskim
Pogotowiu Wojennym". Przez Włocławek przejeżdża-
ły pociągi z wojskiem i uchodźcami z nad grani-
cy niemieckiej. Pomagaliśmy uchodźcom, dostar-
czaliśmy kawę, mleko dla dzieci i inne potrzeb-
ne artykuły. W czasie wojny, żeby nie być wysienio-
na na roboty do Niemiec, pracowałam jako pomoc
domowa w rodzinie niemieckiej, oprócz mnie tę samą
pracę wykonywały moje siostry. Ojciec został wy-
wieziony do Niemiec - pracował jako cieśla w niemiec-
kiej organizacji pracujących na rzecz wojska.

4.
Mama prowadziła tajne nauczanie. Pomaga-
liśmy potrzebującemu sąsiadom, zwłaszcza psychia-
nie chorej sąsiadce, która nie miała rodziny, kartek
na żywność i żadnego zabezpieczenia socjalnego. Nam
też pomagali inni. Ojca siostra prowadziła piekar-
nię w Lubaniu koto w Woścławku (nie znalazł się Niemiec
na tę piekarnię) od niej dostawaliśmy kartki na chleb,
którymi możemy podzielić się z innymi.

W czasie wojny byłem członkiem "Szarych Szeregów"
złożyłem przysięgę na ręce dh. hm. Włodzimierz Skarbi,
z jej polecenia prowadziłem tajne nauczanie i spra-
wowałem opiekę nad powierzoną mi rodziną.

Przez cały czas mieszkaliśmy w Woścławku przy ulicy
Chłodnej 41.

Obecnie mieszkam w Woścławku przy ulicy

6.

Przez całą okupację kontaktowałam się z dh. Marią Woznicką, która mieszkała najpierw na ulicy Słodowskiej a potem na ulicy Siennej. Z dh. Woznicką utrzymywała kontakt moja siostra Wacława Orlińska.

Po wojnie stałam do pracy harcerskiej. Założyłam ponownie drużynę im. Królowej Jadwigi przy szkole Nr. 2. (dziśjsza 4) we Włocławku. Jednocześnie kontynuowałam naukę. W roku 1946 zdobyłam świadectwo ukończenia gimnazjum, w 1948 ukończyłam Liceum Pedagogiczne. Byłam wtedy kufcowską kufca harcerskiej drużyny młodszoharcerskiej. Dh. M. Woznicka była komendantką Ośrodka Harcerskiego. Oprócz tego prowadziłam drużynę przy Liceum Pedagogicznym i szkole Cwiczeln. Z Liceum Ped. wychodziły instruktorów harcerskie nauczycieli i prowadziły pracę harcerską przeważnie w powiecie. W czasie swej długoletniej pracy nauczycielskiej ukończyłam w 1964 r. studia Pedagogiczne. Ponieważ byłam członkiem "Starych Szeregów" nigdy nie awansowałam a nie byłam nigdy członkiem żadnej partii.

⑥

Mój pseudonim okupacyjny „Rena” Cota
 wojna to okropny stres spowodowany odgrasa-
 niem się Niemki Lidke, która rozpowiadata
 w końcu, że nie spocnie polu mnie nie zgnoi.
 Doprowadziła do przeszeżenia mego ciotecznego
 brata Józefa Kopyńskiego, który miał
 kopnąć jej zęba. Mnie nazywata „głupią
 patriotką” zata nas-bralisyu u niej mleko
 chowata na stodole (majątki) krowy. W pierwszych
 dniach wojny zastataam ich nad mapą Polski
 i powiedziaam, że dają się lojalni wobec Polski.
 Księżki nie byli lojalni, wiele osób zginęło z ich
 poręki. Mnie krywdy fizycznej nie zrobili ale
 maltretowata mnie słowami. Dlatego musiaam
 bardzo uważać, żeby nie narazić rodziny
 i przyjaciół. Przyjęłam świadectwo 11. listopada 1939r.
 na ręce dh hm. Kozłowej. Przybrałam organizacyjny
 Kój R. Traugutta. Ul. „Lina” Inspektorat Włocławek
 Okręg działania „Pomorze” (5)

7.

W 1948 r. byłam nauczycielką w szkole S.S. Urszula-
wek, wtedy to werwana do U.B. byłam fotografo-
wana z wielu pozycji oraz brałam mi odciski palców.
Na moje pytanie w jakim celu to robią odpowiedzie-
li: „Jesteście element niepewny.” Byłam dwa lata po
ślubie, mąż mój wrócił z Niemiec, gdzie pracował
w amerykańskiej jednostce wojskowej i nosił amery-
kańskie spodnie wojskowe i bluzę wojskową. Tego
ubrania wtedy nie posiadał. Męża też przywiozł do
U. Bezpieczeństwa na przesłuchanie. Nie miałem czasu
by się to skonfigurować - uratował go kolega, który pracował
w U. Bezpieczeństwa. Po zamknięciu przez Państwo szkoły
zakonnej S.S. Urszulaek nie zostałam zatrudniona
w żadnej szkole. Po kilku latach dopiero kierownik
szkoły, w której prowadziłam szereg harcerski miał od-
wadę waleczyć o zatrudnienie mnie jako nauczycielki.
W młodości tej przepracowałam 24 lata. Dostałam się por-
nać jako sumienny i uczciwy pracownik.
Bardzo wydajnie pracowałam społeczeństwu

Byłam współorganizatorką wielu obozów harcerskich.

Skrep moją miał bardzo dobrą opinię na terenie miasta. Jedną z drużyn harcerskich była drużyną sztandarową Hufca. Za swoją pracę naukową i społeczną otrzymałam wiele dyplomów i nagród pieniężnych.

Loty Krzyż Zasługi otrzymałam za dwudziestoletnią pracę pedagogiczną.

Załączniki: kserokopie

- 1) Legitymacja do Złotego Krzyża Zasługi
Legitymacja do Rozety - Płecy do Krzyża dla Zasługi dla Z.H.P.
- 2) Legitymacja do Złotego Krzyża dla Z.H.P.
Legitymacja do Krzyża dla zasługi dla Z.H.P.
- 3) Honorowy tytuł „Instruktor - senior Z.H.P.”
Zastuzony instruktor Włodzkiej Chorągwi Z.H.P.
- 4) Odznako ZHP za tajne nauczanie
Odznako opiekuna Muzei Pamięci Narodowej
- 5) Legitymacja do Krzyża Armii Krajowej.

Hm. R.P. Regina Piechocka



Urodziłam się 20 czerwca 1923 roku w Kowalu koło Włocławka .
 Matka moja była nauczycielką, ojciec rzemieślnikiem. Matka jako wnuczka zesłańca na Sybir urodziła się w Petersburgu. Tam też ukończyła gimnazjum Św. Katarzyny. Należała do tajnej organizacji „Sokół”. Po rewolucji wróciła do Polski i tu jako nauczycielka pracowała do emerytury. We Włocławku ukończyłam szkołę podstawową. Do wojny chodziłam do gimnazjum Marii Konopnickiej we Włocławku. Po wojnie ukończyłam Liceum Pedagogiczne i Studia Nauczycielskie. Pasją mojego życia była praca społeczna. Mając 10 lat złożyłam na ręce hm. Marii Woźnickiej przyrzeczenie harcerskie. Przeszłam wszystkie szczeble drabiny harcerskiej. Pełniłam funkcje zastępowej, przybocznej i przed samą wojną funkcję drużynowej harcerek im. Królowej Jadwigi przy szkole Nr 2 (Dzisiejsza Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku).

W czasie wakacji 1939 r. przeszłam przeszkolenie sanitarne na wypadek wojny. We wrześniu 1939 r. pracowałam w Harcerskim Pogotowiu Wojennym. Służbę pełniłam na dworcu kolejowym we Włocławku. Udzielałam pomocy przejeżdżającym na front żołnierzom i uciekinierom z zachodniej Polski, zwłaszcza pomocy wymagały kobiety z dziećmi. Po wejściu Niemców do Włocławka wezwana do komendantki harcerek hm. Marii Woźnickiej, na jej ręce złożyłam przysięgę i zaczęłam pracować w konspiracji. W ramach harcerskiej akcji „M” młodzież podjęłam się prowadzić tajne nauczanie. Miałam też zadanie opiekować się 2 rodzinami potrzebującymi pomocy. Jedna pani, nauczycielka, chora na gruźlicę nie była ujawniona władzom niemieckim (Niemcy chorych na gruźlicę niszczyli). Nie miała kartek żywnościowych. Moim zadaniem było zbieranie wśród znajomych żywności dla tej rodziny, miała dwójkę małych dzieci. Ojciec walczył pod gen. Andersem. Drugiej rodzinie należało pomagać w zakupach i sprzątaniu. Po wojnie stanęłam do pracy harcerskiej, prowadziłam jednocześnie dwie drużyny harcerek i byłam komendantką harcerskiego hufca drużyn młodszoharcerskich.

1945 r. – drużynowa po próbie

1959 r. – podharc mistrz

1962 r. – harcmistrz

1980 r. – harcmistrz Rzeczypospolitej Polskiej

Jak widać za swoją niepokorność, bezpartyjność od pierwszego stopnia instruktorskiego do ostatniego upłynęło 35 lat, mimo że przez cały czas byłam czynnym instruktorem i nauczycielem. Doceniana byłam jako nauczycielka. Za pracę zawodową otrzymałam dyplomy i nagrody pieniężne jak Nagroda Kuratora oraz nagroda ministra.

W harcerstwie pełniłam wiele funkcji:

1. Prowadziłam szereg harcerski im. Bohaterów Warszawy.
2. Członek Rady Hufca Z.H.P.
3. Członek Rady Chorągwi Z.H.P.
4. Członek Komisji Rewizyjnej.
5. Członek Komisji Historycznej.

Przez cały czas pracy harcerskiej byłam współorganizatorką obozów harcerskich.

Obecnie jestem członkiem „Szarych Szeregów” przy Światowym Związku Armii Krajowej.

Za 70 letnią pracę otrzymałam:

1. Złoty Krzyż Zasługi za 20 lat pracy pedagogicznej.
2. Złoty Krzyż Zasługi dla Z.H.P.
3. Rozetę z mieczami do Krzyża za Zasługi dla Z.H.P.
4. Honorowy tytuł Instruktora – seniora dla Z.H.P.
5. Zasłużony Instruktor Włocławskiej chorągwi Z.H.P. r. 1984
6. Zasłużony Instruktor Włocławskiej chorągwi Z.H.P. r. 1985
7. Krzyż Zasługi dla Z.H.P.
8. Odznaka Tysiąclecia za działalność społeczną w obchodach 1000 lat Państwa Polskiego.
9. Odznaka Z.N.P. za tajne nauczanie.
10. Medal Komisji Edukacji Narodowej za tajne nauczanie.
11. Odznaka opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej.
12. Odznaka Sprawności Obronnej.
13. Krzyż Armii Krajowej.

1 września 2000 r. z okazji Dnia Weterana otrzymałam oficerski stopień podporucznika, oczekuję nominacji na stopień porucznika. Współpracuje z młodzieżą szkoły integracyjnej Nr 1 we Włocławku. Zostałam kilkakrotnie wyróżniona dyplomami za pracę społeczną i pedagogiczną.

hm. R. P. Regina Piechocka

Włocławek 87-800

Chopina 15 m 13

Włodzianka Szopena 15 m 13.

Pierwsze swoje harcenne kroki stawiałam w szkole Nr. 2 (dziśjsze szkole Nr. 4) mając 10 lat w 1933- ziożyłam przygotowanie harcenne na rze huu. Marii Woźniakij. Byłam zastępową, przybyłą i dnurzoną dnurzoną im. Kroloręj Jachnij. W chwili wybuchu wojny miałam za sobą dwa lata nauki w gimnazjum im. Marii Kouspichkiej w Włodzianku i prowadzila dnurzoną im. Kroloręj Jachnij.

W roku 1939 przed wybuchem wojny wzięłam się do zadani Harcenskiego Pogotowia Wożewepa. Wraz z innymi harcenskim pełniłam służbę na dworcu kolejnym, przygotowywalam pociągi zotawne ławy i rozdawalam je podróżującym. Pomagałam kobierom podróżującym z dziećmi, które uciekały z terenów granicznych z Niemcami. Takie same czynności wykonywalam w stosunku do żołnierzy udających się do swoich jednostek, czy na front.

Wykonywałam również swoje przygotowanie sanitarne. Udziałałam w pierwszej pomocy przy szkodzeniach, starciach i td. Po wejściu Niemców do Włodzianki na polecenie dh. huu. Marii Woźniakij rozpoczalam tajne nauzenie. Odbywalo się one u nas w domu, u sąsiadów na ulicy Siernej, czasem u dh. Woźniakij.

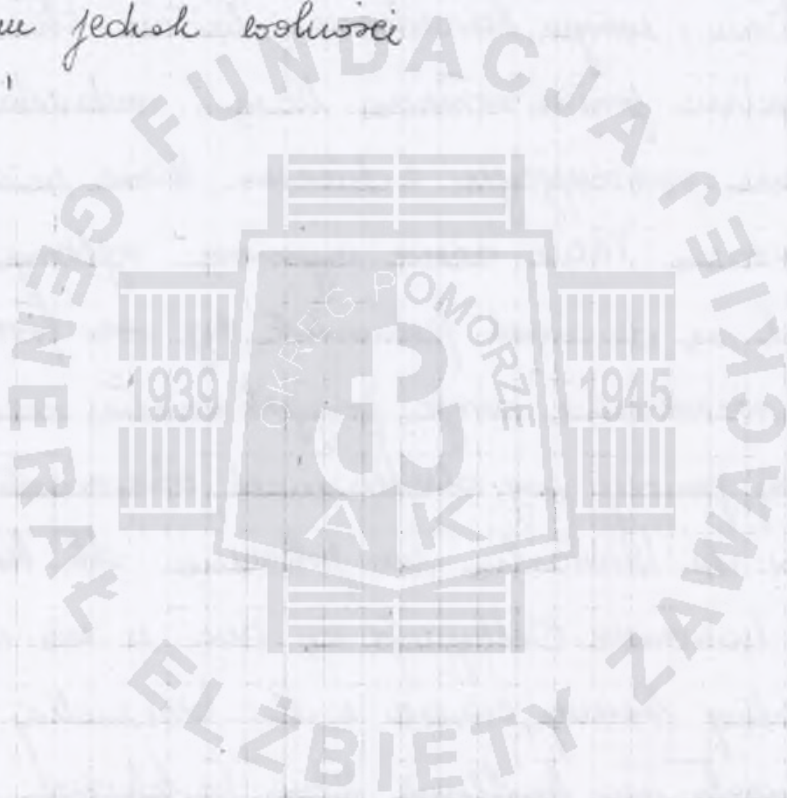
Dzieci przeważnie pisaly na korbkach, które po lekcjach byly u nas przechowywane lub ukrywane w ukrytych miejscach bezpiecznych.

Trzeba pamiętać że dookola mieszkali Niemcy. W czasie lekcji siostra dh. Dacie Oniiska zajmowała się na podwórku malując dziećmi i była cicha, która obserwowała ulicę i zapowiadała bezpieczeństwo.

Marzec w czasie ostatniego lata i uimy, kiedy Niemcy zabrali mnie do hopania chłopów na Mocherone, za siemule napchalamy stony i potozimy na podwórku w nieopalanej izbie ukrywalam droje dzieci polskich gospodary. W innym przypadku marzec w uimie muniatabylen

spac w stodole. W czasie wojny rodzice miażdża polećnie opiekowanie się dziećmi polećnie roztwierca. W pierwszym przypadku była to kobieta wieloletnia, mgi przebywać na robotach w Niemczech - tam wystarczała pence fizyczne. W drugim przypadku kobieta była chore na gruźlicę, mgi walczyć na zachodzie, w domu było chore małżeństwo dzieci. Tu dzieciem zajmowała się kuzynka - kateja (gajbista) trzeba było bnieprawaachcał mriod zwojonych zbiorów pozyczenie, odieriy i tol. Ta metoda pracy - nauaycielka pnieyta wojus, mriod mgi z obciymy, wkróce jedusk zmarła.

Szczypliwie docelataam jedusk woliwici



Wspomnienie harcerskie Szara - Szerepowo

Temka: Zmarli i odeszli w 1. 92. 92. we Włocławku

Kopia

I/2. Dokumenty dotyczące relatora:
Piechockiej Peginy z d. Matu szkiewin

1. Kserokopie legitymacji:

- nr 898-75-27 Złotego Krzyża Zasługi mied-
nego 25.06.1975 r.

- nr 417 Rozeta - Mierami do Krzyża Zasługi
oła ZHP - odznaczona 18.03.1986 k. 1 s. 1

2. Kserokopie legitymacji:

- nr 588 Złotego Krzyża za Zasługi oła
ZHP - odznaczenie 7.10.1981 r.

- nr 9915 Krzyża za Zasługi oła ZHP -
odznaczenie 5.05.1977 r. k. 1 s. 2

3. Kserokopie legitymacji:

- nr 347 Honorowego Instruktor - Seniora
ZHP uobanego 7.02.1985

- nr 187 odznaki Zasłużony Instruktor
Włodawskiej Chorągwi ZHP - uhonoro-
wanie 7.01.1985 k. 1 s. 3

- nr 3911 Odznaki ZHP ze Tajne Kawce-
nie udanie 10.06.1985

- nr 711 - odznaki Opiekuna Miejsc Pamięci k. 1 s. 4

- nr 42-94-760 Krzyża Armii Krajowej mied-
nego 28.10.1994

- nr 037441 wystawione 3.05.1992
(inst. ZHP) k. 1 s. 5

4. Leg. nr 102536/161 - Odznaki Weterana Walk
z Niepodległości, kser. oryg. k. 1 s. 6

5. Patent nr 3800 Weterana Walk o
Wolność i Niepodległość, kser. oryg. k. 1 s. 7

6. Mianowanie ser. Pr. Piechockiej z
dn. 6.04.2000 r. na ppor. HP, kser. oryg. k. 1 s. 8

7. Mianowanie ppor. P. Piechockiej z
dn. 4.01.2005 r. na stopień porucznika
kser. oryg. k. 1 s. 9

8. Leg. nr 9477 Odznaki za 50-letnie
Przynależność do ZHP, kser. oryg. k. 1 s. 10

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 898-75-27

WARSZAWA

dn. 25. czerwca 1975 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony(a) został(a)
za dwudziestoletnią nienaganną
pracę pedagogiczną

Ob. PIECHOCKA

Regina c. Wincentego

ZŁOTYM
KRZYŻEM ZASŁUGI

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA



ZWIĄZEK
HARCERSTWA POLSKIEGO

LEGITYMACJA

Nr 417

18.3.86

Warszawa, dnia

UCHWAŁĄ GŁÓWNEJ KWATERY ZHP
z dnia 14.03.1986 r.

odznaczony(a) został(a)

Regina

PIECHOCKA

ROZETĄ - MIECZAMI
do KRZYŻA
ZA ZASŁUGI DLA ZHP

m.p.

Naczelnik ZHP

Rozkaz Naczelnika

3/86

ZWIĄZEK
HARCERSTWA POLSKIEGO

UCHWAŁA GŁÓWNEJ KWATERY ZHP
z dnia 6.10.1981 r.

odznaczony(a) został(a)

LEGITYMACJA

Nr 588

Regina

PIECHOCKA

ZŁOTYM
KRZYŻEM
ZA ZASŁUGI DLA ZHP



Naczelnik ZHP

Warszawa, dnia 7.10.1981

Rozkaz Naczelnika

11/81

ZWIĄZEK
HARCERSTWA POLSKIEGO

UCHWAŁA GŁÓWNEJ KWATERY ZHP
z dnia 5.05.1977r.

odznaczony(a) został(a)

LEGITYMACJA

Nr 9915

Regina

PIECHOCKA

KRZYŻEM
ZA ZASŁUGI DLA ZHP

m. p.

Naczelnik ZHP

Warszawa, dnia 5.05.1977r.

Rozkaz Naczelnika

6/77

ZWIĄZEK
HARCERSTWA POLSKIEGO

Prezydium Rady Naczelnej ZHP
Uchwałą z dnia 1985.02.01

LEGITYMACJA

Nr 347

n a d a j e

Reginie

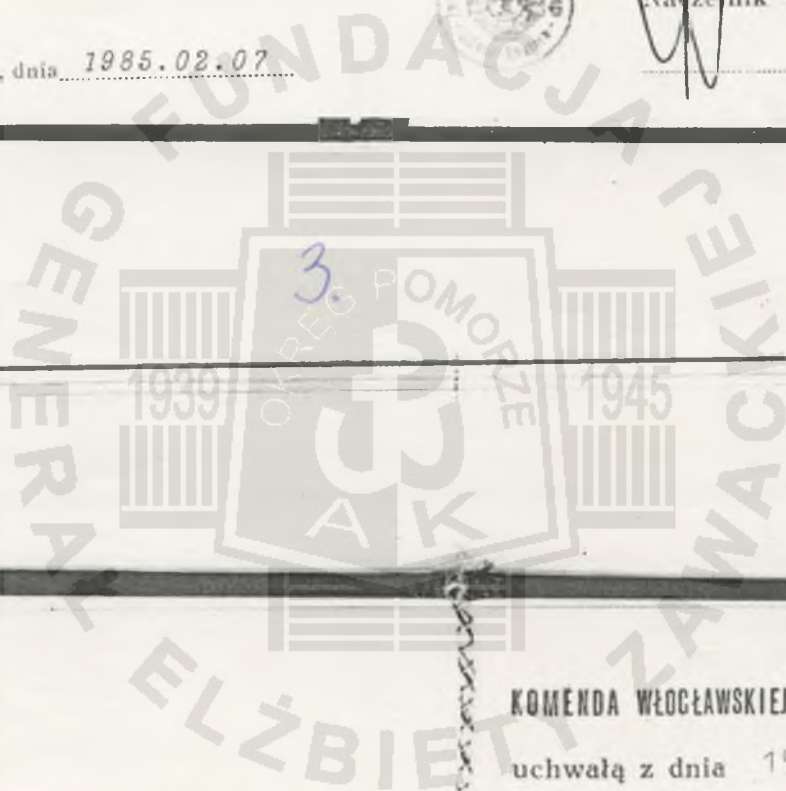
PIECHOCKIEJ

HONOROWY TYTUŁ
„INSTRUKTOR-SENIOR ZHP”



Naczelnik ZHP

Warszawa, dnia 1985.02.07



LEGITYMACJA

NR 187

KOMENDA WŁOCŁAWSKIEJ CHORĄGWI ZHP
uchwałą z dnia 15.11.1984r.

Dh(na) Regina

Piechocka h. P.

uhonorowany(a) został(a)

ODZNAKA
„ZASŁUŻONY INSTRUKTOR
Włocławskiej Chorągwi ZHP”

m. p. Komendant Chorągwi

Rozkaz Komendanta

Włocławek, dnia 7.01.1985r.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Uchwałą
Zarządu Głównego
Związku Nauczycielstwa Polskiego

z dnia 10.06 1985 r.

LEGITYMACJA

nr 3911

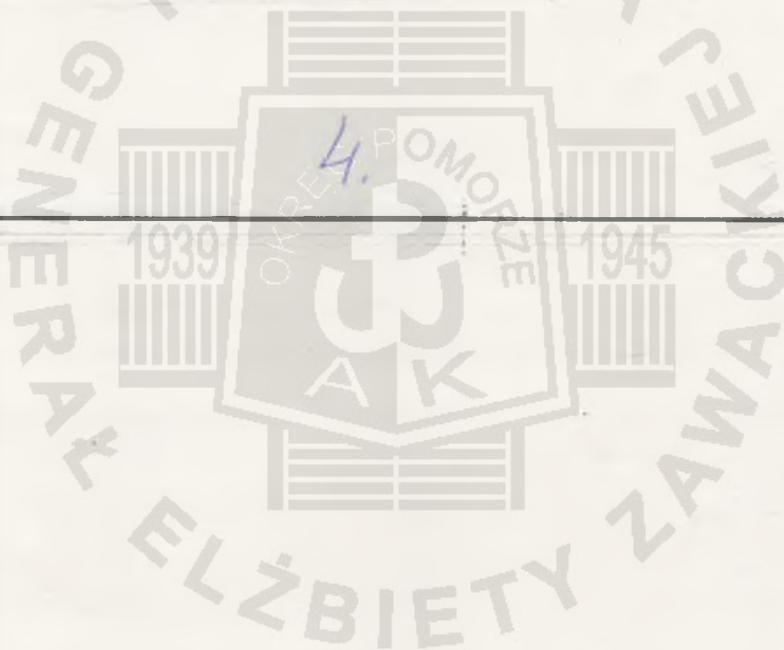
Kol. Regina

PIECHOCKA

wyróżniony(a) został(a)



Warszawa, dn. 10 czerwca 1985 r.



Regina

PIECHOCKA

Legitymacja nr 711

RADA OCHRONY
POMNIKÓW WALKI I MECZEŃSTWA

GLÓWNA KWATERA
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

nadają
odznakę
OPIEKUNA MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ

Warszawa, dnia 9 maja 1966 roku



RZECZPOSPOLITA POLSKA

LEGITYMACJA

Nr 42-94-760

Warszawa
dnia 28 października 1994 r.

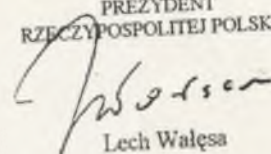
POSTANOWIENIEM
z dnia 28 października 1994 r.

Pani **PIECHOCKA**
Regina c. Wincentego

odznaczona została

KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Lech Wałęsa



Legitymacja

nr * 037411



Regina Piechocka HRP

podpis

Regina **PIECHOCKA**
Imię i Nazwisko

Wincenty i Rozalia
Imiona rodziców

20 czerwca 1923 r.
data urodzenia

Kowal k/Łódzka
miejsce urodzenia

Toruń
miejsce wystawienia

2 maja 1992 r.

data

[Signature]
podpis



KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
SEKRETARZ STANU

przyznaje

~~Pani~~ (Pani) *Reginie*.....
Piechockiej
.....

ODZNAKĘ
WETERANA WALK
O NIEPODLEGŁOŚĆ

PIECZĘ



[Handwritten signature]
SEKRETARZ STANU

Warszawa, dnia *11.05* 1995 r.
Nr. 102536/101

PATENT Nr 3800

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
potwierdza się, że

Pani PIECHOCKA Regina Maria
.....

w latach walki zbrojnej z najeźdźcami
z honorem pełniła żołnierską powinność
i uzyskała prawo do zaszczytnego tytułu:

**Weteran Walk o Wolność i Niepodległość
Ojczyzny**

KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRERSONOWANYCH

Przyjmuje

Warszawa, 1999 r.



PREZES
RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Przyjmuje

B O G H O N O R C Z Y N A



SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer. Regina PIECHOCKA c. Wincentego

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem 6 kwietnia 2000 r.



15 sierpień 2000 r.

(data)

SZEF
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
BYDGOSZCZ

plk mgr inż. Ryszard BUKOWSKI



SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

ppor. **PIECHOCKA Regina c. Wincentego**

na stopień

PORUCZNIKA

z dniem **4 stycznia 2005 r.**



**SZEF
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
w BYDGOSZCZY**

plk dypl. **Antoni DĘBINSKI**

21 lutego 2005 r.

(data)

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Uchwałą Zarządu Głównego
Związku Nauczycielstwa Polskiego

z dnia 28.06 200⁵r.



Kol. REGINA
PIECHOCKA

odznaczony (a) został (a)

ODZNAKĄ
ZA 50-LETNIĄ PRZYNALEŻNOŚĆ
DO ZNP

LEGITYMACJA

nr 9477

pieczęć

Dworiat
PREZES



1/3. Inne materiały dokumentacyjne
dotyczące rełatora: Piechocka Regina

1. Pismo gratulacyjne Marszałka ZNP z września 1989 w rocznicę powstania Szarych Szerepów, kserkop. oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo gratulacyjne Śm. Zw. Zol. A II Oddz. Włocławek z 28.04.1996, kserkop. oryg. k. 1 s. 2
3. Pismo gratulacyjne Dyrekcji Szkoł. Podst. nr 5 we Włocławku im. Szarych Szerepów z 24.04.1999, oryg. k. 1 s. 3
4. Pismo gratulacyjne Prezydenta Włocławka z 27.09.1999, kserk. oryg. k. 1 s. 4
5. Pismo gratulacyjne Dyrekcji Zespołu Szkół Integrujących nr 1 we Włocławku z 28.02.2003, oryg. k. 1 s. 5
6. Podziękowanie Rady Marszałej - Gospodarstwa Stow. Szarych Szerepów z 2005 r., kserk. oryg. k. 1 s. 6-7
7. Listy gratulacyjne władz Zr. Zawodowców Rolniczego z 2004 r., kserop. oryg. k. 3 s. 8-10
8. List gratulacyjny Zar. Oddz. ZNP we Włocławku z 12.10.2005, ksero oryg. k. 1 s. 11
9. Podziękowanie Zespołu Szkół Integrujących nr 1 we Włocławku z 17.03.2006, oryg. k. 1 s. 272

Warszawa, wrzesień 1989 r.



Druhna

Regina Piechocka hm PL

W 50. rocznicę podjęcia przez kierownictwo Związku Harcerstwa Polskiego decyzji o przejściu harcerstwa do konspiracji i kontynuowaniu w tych warunkach działalności wychowawczej i walki z okupantem, proszę o przyjęcie serdecznych pozdrowień.

Współczesne pokolenia harcerskie z uznaniem odnoszą się do czynu swoich poprzedników. Poznają patriotyczną służbę harcerek i harcerzy lat wojny i okupacji. Drużyny i hufce harcerskie przyjmują imiona bohaterów tamtych dni. Poszukują wzorów postaw, poszerzają wiedzę historyczną, utrzymują serdeczne kontakty z uczestnikami czasu "wielkiej harcerskiej gry" o Polskę.

Związkowi zależy nadal na kontynuowaniu współpracy jednostek harcerskich z uczestnikami okupacyjnych wydarzeń. Liczymy na nią również teraz, w dniach rocznicowych obchodów - wybuchu wojny i powstania Szarych Szeregów.

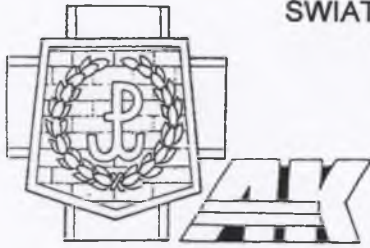
W imieniu Głównej Kwatery ZHP życzę zdrowia i wytrwałości w poszerzaniu wiedzy historycznej zuchów, harcerzy i instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego, który tradycje szaroszeregowej służby uznaje za jedną z najpiękniejszych kart w swojej ponad 70-letniej historii.

Pozostaję z wyrazami szacunku.

Czuwaj !

Naczelnik
Związku Harcerstwa Polskiego

hm Krzysztof Grzebyk



ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
ZARZĄD ODDZIAŁU
ul. 3-go Maja 22, 87-800 Włocławek



WŁOCŁAWEK

Szanowna Koleżanka
REGINA PIECHOCKA
Żołnierz Armii Krajowej

Z okazji
73 rocznicy urodzin

serdeczne gratulacje i życzenia dobrego zdrowia, wiele
radości, wszelkiej pomyślności i spokojnych, szczęśliwych wielu
lat życia

składają koleżanki i koledzy
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
Oddział we Włocławku

Sekretarz

SEKRETARZ
Zarządu Oddziału SZZAK

Józef Lubicki

Włocławek, 28 kwietnia 1996 r.

Prezes

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Oddziału SZZAK

Michał Brzywczy

*“Światu dajesz kształt
przez swoje czyny”*

Szkoła bez barier

3

St. Wyspiański



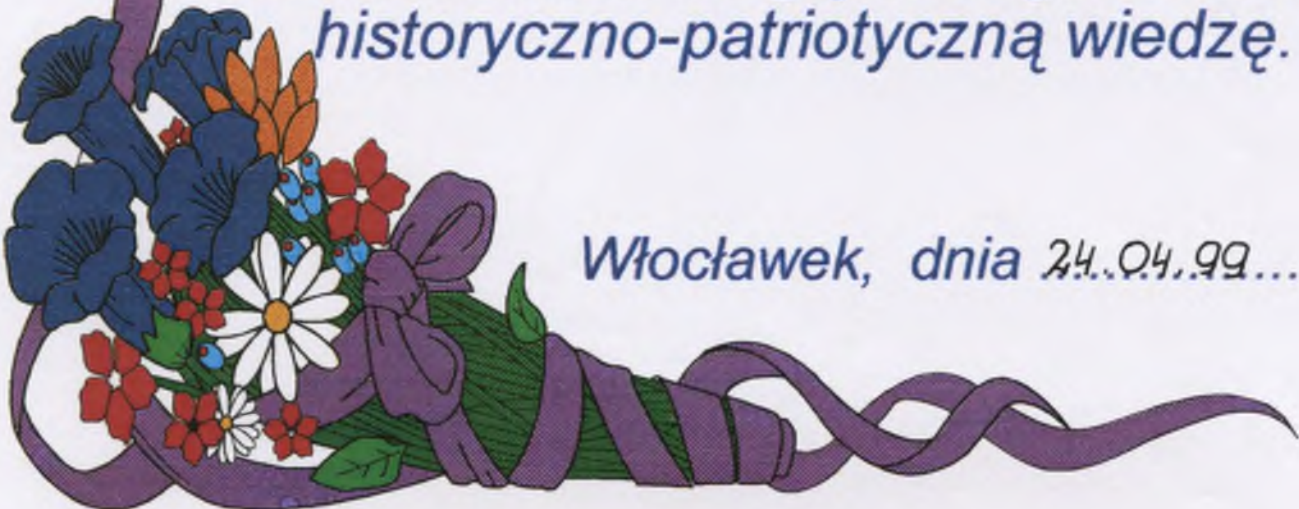
*Dyrekcja, Rada Pedagogiczna
i Samorząd Uczniowski
Szkoły Podstawowej Nr5
im “Szarych Szeregów” we Włocławku
z okazji Jubileuszu
25-lecia nadania szkole imienia*

składają podziękowanie

*dh. **Reginie Piechockiej**.....*

*Za pomoc w krzewieniu tradycji
i historii “Szarych Szeregów”.
Jesteśmy dumni, że szkoła nosi tak
zaszczytne imię i dzięki Panu (i)
uczniowie nasi mogą wzbogacać swoją
historyczno-patriotyczną wiedzę.*

Włocławek, dnia 24.04.99...





4

Włocławek, 27 września 1999 r.

Dh. Regina Piechocka hm RP

W 60 – tą rocznicę powstania „Szarych Szeregów” proszę przyjąć wyrazy uznania i szacunku za czynny udział w walce zbrojnej.

Ofiarność i zaangażowanie Waszego harcerskiego pokolenia w służbie Ojczyźnie, okupione często najwyższą ofiarą, w tym tak trudnym okresie, stały się wzorem postępowania dla kolejnych pokoleń młodzieży harcerskiej. przyczyniło się to w sposób zasadniczy do uzyskania po zakończeniu wojny przez harcerstwo wysokiej rangi i pozycji społecznej.

Życzę w imieniu władz Miasta Włocławka dużo zdrowia i wielu jeszcze pogodnych dni w życiu i harcerskim działaniu.

PREZYDENT
Miasta Włocławka
Stanisław Wawrzonkowski
Stanisław Wawrzonkowski

„Każde dziecko powinno dostać wszystko to,
co ludzkość ma najlepszego”

prof. Michał Szymczak



**ZESPÓŁ SZKÓŁ INTEGRACYJNYCH nr 1
WE WŁOCŁAWKU**

PODZIĘKOWANIE

dla

Pani Reginy Piechockiej

członka kręgu instruktorskiego środowiska Szarych Szeregów im. Teofila Woźnickiego
przy Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej

***Spoleczność naszej Szkoły, Szkoły Podstawowej nr 5
i Gimnazjum nr 5 we Włocławku bardzo serdecznie dziękuje,
za okazane wsparcie w tworzeniu i w rozwoju jedynej w mieście
Włocławku "Szkoły bez barier".***

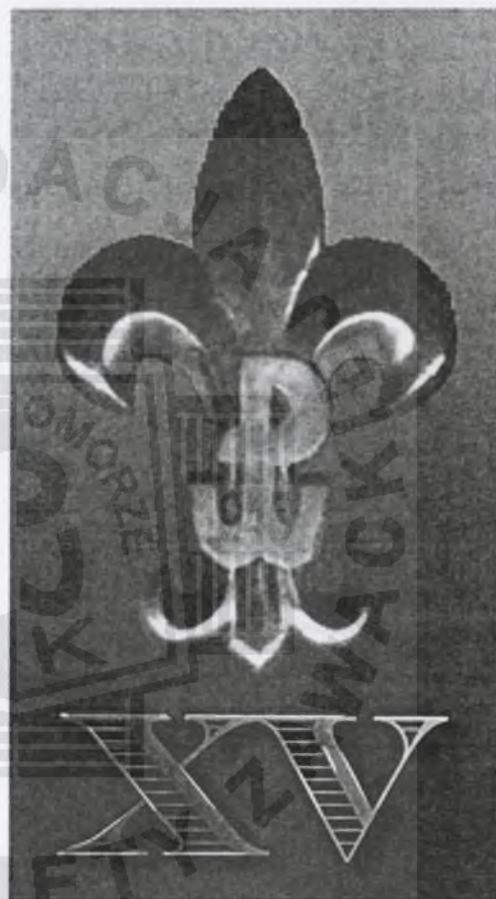
***Dzięki Wam, ludziom szlachetnym i wrażliwym, dla których
dobro dziecka jest wartością najwyższą, wspierając naszą Szkołę
przyczyniliście się do poprawy warunków nauki dzieci
niepełnosprawnych i ich zdrowych rówieśników oraz stworzyliście
im szansę na spełnienie w naszej Szkole życiowych marzeń.***

***Jesteśmy dumni, że Przyjaciółmi naszej Szkoły są ludzie, którzy
nigdy nie pozostaną obojętni na potrzeby innych.***

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Uczniowie
Zespołu Szkół Integracyjnych nr1 we Włocławku

Włocławek, dn.28.02.2003 r.

1990–2005



LAT

STOWARZYSZENIA
SZARYCH SZEREGÓW

**RADA NACZELNA - ZARZĄD GŁÓWNY
STOWARZYSZENIA SZARYCH SZEREGÓW**

z okazji XV rocznicy powstania Stowarzyszenia
składają

DRUHNIE REGINIE PIECHOCKIEJ

PODZIĘKOWANIE

z wyrazami najwyższego uznania

za

wieloletnią wybitną działalność społeczną
w utrwalaniu ideałów,

tradycji i etosu

Szarych Szeregów - Armii Krajowej

wraz z życzeniami wytrwałości, sił i zdrowia
dla ich kontynuacji.



Przewodniczący
Rady Naczelnej

Stefan Wysocki
Ks. Stefan Wysocki

Przewodniczący
Zarządu Głównego

Leszek Kobiela
Leszek Kobiela

Warszawa, 2005 rok

Regina Piechocka

Szanowna Koleżanko

W 2004 roku obchodzimy 65-lecie powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, w którą przekształcił się Związek Nauczycielstwa Polskiego podejmując konspiracyjną działalność w okupowanym Kraju.

Wobec zamknięcia przez Niemców wszystkich szkół wyższych i średnich oraz zredukowania do minimum nauki w szkołach podstawowych polscy nauczyciele stworzyli drugi front walki o najwyższe wartości narodu – podziemny system nauczania.

Dziesiątki tysięcy nauczycieli prowadząc tajne nauczanie każdego dnia narażało swoje życie.

Do tych bohaterów polskiej oświaty należy również Koleżanka.

Dzięki nauczycielom TON Związek Nauczycielstwa Polskiego zapisał najpiękniejsze karty w swojej 100-letniej historii. Związek nasz jest dumny, że w Jego szeregach mamy działaczy tej miary.

W imieniu Zarządu Głównego ZNP wyrażamy Koleżance najwyższe uznanie i serdecznie dziękujemy za odwagę oraz trud i wysiłek włożony w obronę polskości, bezprzykładowy patriotyzm, ukochanie polskich dzieci, dla których także w czasach powojennych nie szczędziła Koleżanka swojej wiedzy i sił.

Życzymy Koleżance dużo dobrego zdrowia i pełnej satysfakcji z dokonań pedagogicznych, społecznych i związkowych.

PRZEWODNICZĄCA
Krajowej Sekcji
Emerytów i Rencistów ZNP
Teresa Janiszewska
Teresa Janiszewska

P R E Z E S
Związku Nauczycielstwa Polskiego
34011001
Sławomir Broniarz

Warszawa, październik 2004 rok



Związek Nauczycielstwa Polskiego

„... Chociaż te lata były pełne lęku
o siebie i najbliższych i o dach nad głową
wracamy do nich myślą z cichym serca drżeniem
tulimy je w dłoniach serdecznym wspomnieniem”

Eugenia Hołuj

Droga Jubilatka

Koł. REGINA PIECHOCKA

Z okazji pięknego i zaszczytnego Jubileuszu przynależności do Związku Nauczycielstwa Polskiego w imieniu Zarządu Okręgu Kujawsko-Pomorskiego składamy najserdeczniejsze gratulacje i życzenia.

Dziękujemy bardzo za ofiarną pracę na rzecz naszej organizacji, za niezwykle zaangażowanie i poświęcenie w edukacji licznych pokoleń młodzieży.

Dziękujemy za współudział w rozwiązywaniu nie zawsze łatwych problemów związkowych, oświatowych i trudnych spraw nauczycielskich.

Doceniając wielkie poświęcenie w okresie okupacji, które wymagało często nadludzkiej odwagi, ogromnego wysiłku, nawet narażania życia własnego oraz najbliższych, kierujemy słowa uznania i szacunku, a przede wszystkim podziękowania i wdzięczność od tych, którzy zdobyli wykształcenie w tych ciężkich czasach.

Chylimy czoła przed tą ofiarnością, bezinteresownością, która jest przykładem heroicznej postawy polskiego nauczyciela, jego patriotycznego obowiązku wobec ojczyzny i narodu zagrożonego okupacją hitlerowską.

Zapewniamy Cię Droga Koleżanko, że będziemy godnymi kontynuatorami 100-letniej tradycji związkowej, a swoją postawą zapiszemy chlubnie nowe karty w historii Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Życzymy zdrowia, radości, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Niechaj idea realizowana przez wiele lat w pracy zawodowej „... od siebie trzeba chcieć dużo i ludziom dać jak najwięcej...” przyświeca w dalszym życiu.

Przewodniczący
Okręgowej Sekcji
Emerytów i Rencistów
B. Mielę
Krystyna Żuk

Za Zarząd Okręgu Kujawsko-Pomorskiego
Związku Nauczycielstwa Polskiego

Prezes
Grzegorz Gruchlik
Grzegorz Gruchlik



Związek Nauczycielstwa Polskiego

Kol. Regina Piechocka

Szanowna, Droga Koleżanko!

*W imieniu Zarządu Oddziału oraz Zarządu Oddziałowej
Sekcji Emerytów i Rencistów*

Związku Nauczycielstwa Polskiego we Włocławku

z okazji 65- lecia powstania Tajnej Organizacji

*Nauczycielskiej, która w okresie okupacji hitlerowskiej
kierowała konspiracyjnym ruchem oświatowym zwanym
„tajnym nauczaniem”, wyrażamy **Koleżance** słowa uznania
i wdzięczności.*

*Chylimy czoła i dziękujemy za trud, odwagę i wysiłek włożony
w obronę polskości.*

*Krzewiąc polską oświatę i kulturę, podtrzymując wiarę
w zwycięstwo i odzyskanie niepodległości przez naród polski
spełniła **Koleżanka** swój patriotyczny i nauczycielski
obowiązek.*

*Jesteśmy dumni, że mamy w szeregach naszego Związku –
Sekcji Emerytów i Rencistów tak zacnych członków.*

*Życzymy **Koleżance** dobrego zdrowia, radości, życzliwości
i miłości od najbliższych oraz wszelkiej pomyślności*

Zarząd

Przewodnicząca

Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP
we Włocławku

Daniela Piotrowska

Włocławek, 20 października 2004r.



Związek Nauczycielstwa Polskiego

Szanowna Koleżanko

Z okazji jubileuszu 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego w imieniu Zarządu Oddziału oraz Zarządu Sekcji Emerytów i Rencistów serdecznie gratuluję otrzymania zaszczytnej „Odznaki za 50-letnią przynależność do Związku Nauczycielstwa Polskiego”

Dziękujemy bardzo za ofiarną pracę na rzecz naszej Organizacji, za wyjątkowe poświęcenie i zaangażowanie w edukację i wychowanie licznych pokoleń dzieci i młodzieży.

Dziękujemy za współudział w realizacji zadań związkowych, za aktywną obronę spraw pracowniczych i nauczycielskich.

Życzymy Koleżance zdrowia i długich lat życia, pełnej satysfakcji z dokonań związkowych, pedagogicznych i społecznych. Życzymy wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Jadwiga Jastrząb

Jastrząb
Prezes Zarządu Oddziału ZNP
we Włocławku

Włocławek, 12 października 2005 roku

Zespół Szkół Integracyjnych nr1
we Włocławku



PODZIĘKOWANIE

dla

PANI REGINY PIECHOCKIEJ

Dziękujemy za współpracę w zakresie
zaspakajania specjalnych potrzeb edukacyjnych
naszych uczniów, okazane im serce i dobroć.

Rada Rodziców

PRZEWODNICZĄCY

[Signature]
Rada Rodziców

Dyrektor Szkoły

DYREKTOR

[Signature]
mgr Jerzy C. Mikołaj

Włocławek dn., 17 marca 2006 roku

II. Materiały uzupełniające rezerwy
Pierchocze Rezerwy:

1. art. L. Pierchocięj, Starcechki
z regionu Włocławek w czasie II wojny
Światowej, mpis k. 2 s. 1-3
2. Wersja elektroniczna w/w arty-
kułu - zob. list L. Pierchocięj,
mpis k. 3 s. 4-6



Harcerki z rejonu Włocławek w czasie II Wojny Światowej

16 listopada 2002 r. odbyła się w Toruniu XII sesja popularnonaukowa na temat "Wojenna służba Polek w II wojnie światowej" połączona z III Zjazdem Kombatantek. W programie sesji były referaty dotyczące wojennej służby kobiet. Referat o służbie kobiet z AK z Inspektoratu Włocławek przygotował p. Bogdan Ziółkowski (W.S.H-E). Szkoda tylko, że **nie było w nim ani słowa o włocławskich harcerkach** a one wielokrotnie swoim życiem udowodniły swoją przynależność.

W tym roku obchodzę 70 rocznicę działalności w ZHP. Prowadziłam drużynę harcerską w 1939 roku, w czasie wojny byłam w konspiracji prowadząc tajne nauczanie. Po wojnie stanęłam do pracy harcerskiej. Cały czas jestem czynnym instruktorem Z.H.P. W roku 1939 na wszystkich obozach harcerskich byłyśmy szkolone w zakresie pomocy sanitarnej. W sierpniu 1939 r. na rozkaz naczelnika Z.H.P. Powstało Harcerskie Pogotowie Wojenne. We Włocławku komendantem Pogotowia został hufcowy hm. Teofil Woźnicki, który wspólnie z hufcową harcerek hm. Marią Woźnicką, wydali rozkaz mobilizacji wszystkich starszych harcerzy i harcerek. Wiadomości na temat pracy włocławskich harcerzy znajdują zainteresowani w książce dr Jerzego Wojciecha Skotnickiego pt. "Harcerstwo męskie we Włocławku w latach 1911-1945" Została wydana przez wydawnictwo "Zapolex- Media"

Ja chcę się wypowiedzieć na temat harcerek. Od początku powstania Z.H.P. Istniał podział na hufce męskie i żeńskie. Istniał Naczelnik Z.H. P i Naczelniczka Z.H.P. Inne były stopnie, sprawności i zadania dla dziewcząt i chłopców. Połączenie hufców nastąpiło dopiero we wrześniu 1949 roku - powstały hufce koedukacyjne. Przed połączeniem hufców młodzież spotykała się na zlotach, zjazdach, ogniskach i,t,d. W czasie wojny działano wspólnie.

W Harcerskim Pogotowiu Wojennym harcerki dyżurowały na dworcu kolejowym, pomagały ludziom, którzy uciekali z terenów zajętych już przez Niemców, opatrywały mniej rannych, pracowały w szpitalach, w punktach P.C.K., w punktach medycznych, były przydatne w punktach żywnościowych. Spełniały role łączniczek między placówkami a komendą Hufca.

Kiedy Niemcy weszli do Włocławka starsze harcerki zorganizowane wokół hm. Marii Woźnickiej po złożeniu przysięgi zeszyły do podziemia. W ramach programu "M" (Młodzież), prowadziły tajne nauczanie w zakresie szkoły podstawowej, a nawet średniej. Organizowały zastępy podwórkowe, w ten sposób opiekowały się dziećmi, których matki pracowały zmuszone przez Niemców, a ojcowie byli wywiezieni do Niemiec lub ZSRR, czy zginęli lub walczyli na Zachodzie. Zbierały żywność i odzież potrzebującym.

Starsze dziewczęta zostały oddelegowane do kolportażu prasy podziemnej. W marcu 1940 założony został Tajny Kujawski Związek Polityczno - Literacki. Jego założycielem i kierownikiem był Włodzimierz Kłosowski. Organizacja ta wydawała konspiracyjne pismo "Ogniwo" a następnie "Piorun" oraz Biuletyn Informacyjny. Redaktorem tych pism był druh Adrian Turczynowicz. Współpracowały z nim harcerki Danuta i Maria jego córki, oraz Janina Lechówna. Na początku lutego 1941r. nastąpiły aresztowania członków Kujawskiego Związku Polityczno-Literackiego.

Zostały aresztowane harcerki:

-dh. Janina Lechówna - redaktorka prasy podziemnej, zginęła zgilotynowana w 1942 w Poznaniu

- dh. Wanda Daczkowska, kolporterka, zgilotynowana w Poznaniu w 1942
- dh. Henryka Wojdyłło , kolporterka, zgilotynowana w 1942 roku
- dh. Danuta Turczynowicz, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu
- dh. Madzia Lechówna, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu
- dh. Zofia Kosińska, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu
- dh. Lucyna Czapska, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu
- dh. Barbara Krzyżanska, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu
- Druhny Bronisława Wierzbicka- Pietrzak, Jadwiga Wyględowska i Antonina Grzes przeżyły obóz koncentracyjny.
- Druhny Irena Chylińska i Hanka Wajcovicz zginęły w Powstaniu Warszawskim, każda z tych dziewcząt zasłużyła na obszerny artykuł.

Po aresztowaniach dziewczętom zabroniony został kolportaż podziemnej prasy, zabroniono też kontaktowania się z innymi organizacjami na terenie miasta.

Miał prawo to robić komendant Szarych Szeregów. Kolportaż prasy polskiej we Włocławku ograniczył się do "Biuletynu Informacyjnego". Pozostała prasa była przywożona przez łączników i kurierów z Warszawy. Zajmowali tym się harcerze.

Więcej szczęścia miały harcerki zorganizowane wokół dh.hm. Marii Woźnickiej prowadzące tajne nauczanie, które było dobrze chronione przez "czujki" (młodsze harcerki) i te, które zajmowały się młodzieżą niezorganizowaną wg. Planu "M".

Niemcy po wojnie oświadczyli, że nie docenili tajnego nauczania. Mieli plan wynarodowienia Polaków i wykształcenie ich sprowadzić do poziomu robotnika. Tajne nauczanie zwłaszcza na terenie "Protektoratu" obejmowało licea a nawet uczelnie wyższe. Pokrzyżowane zostały plany hitlerowców.

Tajnym nauczaniem i organizacją młodzieży niezorganizowanej kierowała hm. Maria Woźnicka, (byłam wychowanką druhny hm. Marii Woźnickiej z którą utrzymywałam stosunki do końca jej życia).

Wspierały ją harcerki: Zenka Nieznańska, Hanka Lauer-Oleradzka, Staszka Lauerówna, Karolina Lee, Janka Gabryjejska, Loungina Otocka, Leokadia Kühn, Irena Herba-Wojciechowska, Regina Matuszkiewicz Piechocka, Waclawa Matuszkiewicz Orlińska, Wanda Staniewicz, Janka Wypiórówna, Krystyna Białecka, Elzbieta Groblewska, Łucja Sobolewska.

Większość tych dziewcząt (z tych dwóch grup) znałam osobiście.

Komendantkami obozów w których uczestniczyłam były druhny Karolina Lee i Hanka Laurówna - Oleradzka. Moimi drużynowymi była Janina Lechówna i Janka Wypiórówna. Z Madzią Lechówną chodziłam w szkole podstawowej do jednej klasy, z Hanką Wajcovicz, Ireną Chylińską i Ireną Herbą-Wojciechowską chodziłam do Liceum M. Konopnickiej dawnej Pani Degen. A z innymi spotykałam się w mieszkaniu Pani Woźnickiej, na odprawach lub harcerskich imprezach.

Harcerki które przeżyły ten koszmar zgłosiły się 10 lutego 1945 roku na odprawie której przewodniczyła dh. hm. Maria Woźnicka. Została zorganizowana praca harcerska. Powstał Ośrodek Harcerski i poszczególne hufce. Komendantką Ośrodka została Maria Woźnicka, zastępczynią przybyła z Wilna dh. Ewelina Juchniewicz-Szyszko.

Komendantką Hufca Starszoharcerskiego została dh. Ziuta Gołębiowska, Hufca Młodszego dh. Regina Matuszkiewicz Piechocka, Hufca Drużyn Wiejskich dh Zenka Nieznańska, Hufca Drużyn Zuchowych dh. Waclawa Matuszkiewicz Orlińska.

Organizowałyśmy szczepy, młodzież garnęła się tłumnie, instruktorów było mało.

Najwspanialsze harcerki zginęły w czasie wojny, nie mogły zrealizować swoich wojennych marzeń o Polsce pełnej młodzieży w harcerskich mundurach. Te które stanęły do pracy

musiały często prowadzić po kilka drużyn harcerskich. Było nas mało, jedne założyły rodziny, kształciły się, nie mogły podołać obowiązkom. Należy również wspomnieć o nagminnym szykanowaniu przez ówczesne władze tych co przeżyły, jako wrogów klasowych.

W tej chwili żyją dh. harcmistrz Rzeczypospolitej Polskiej Wacława Orlińska i dh. harcmistrz Rzeczypospolitej Polskiej Regina Piechocka.

Wspominam często te harcerki które nie doczekały wolnej Polski i oddały Jej to, co miały najcenniejsze, swoje młode życie. Harcerską służbę pełniły do końca. Wierne były Prawu i Przysiężeniu Harcerskiemu.

Czasem zastanawiam się co one myślały, bite, poniewierane, czekające na śmierć. To trudniejsze niż zginąć od kuli w serce. One umierały codziennie.

Nie można o tym zapomnieć.

Regina Piechocka hm. RP.

arch. Pau



P.S. Nie mogłam zabrać głosu na konferencji
 wg. mojej przemyślanej wypowiedzi.
 hm. R. Piechocka

Harcerki z rejonu Włocławek w czasie II Wojny Światowej

16 listopada 2002 r. Odbyła się w Toruniu X II sesja popularnonaukowa na temat "Wojenna służba Polek w II wojnie światowej połączona z III Zjazdem Kombatantek. W programie sesji były referaty dotyczące wojennej służby kobiet. Referat o służbie kobiet z AK z inspektoratu Włocławek przygotował p. Bogdan Ziółkowski (W.S.H-E).

Szkoda tylko, że **nie było w nim ani słowa o włocławskich harcerkach** a one wielokrotnie swoim życiem udowodniły swoją przynależność.

W tym roku obchodzę 70 rocznicę działalności w ZHP. Prowadziłam drużynę harcerską w 1939 roku, w czasie wojny byłam w konspiracji prowadząc tajne nauczanie. Po wojnie stanęłam do pracy harcerskiej. Cały czas jestem czynnym instruktorem Z.H.P

W roku 1939 na wszystkich obozach harcerskich byliśmy szkolone w zakresie pomocy sanitarnej. W sierpniu 1939 r na rozkaz naczelnika Z.H.P. Powstało Harcerskie Pogotowie Wojenne. We Włocławku komendantem Pogotowia został hufcowy hm. Teofil Woźnicki, który wspólnie z hufcową harcerek hm. Marią Woźnicką, wydali rozkaz mobilizacji wszystkich starszych harcerzy i harcerek. Wiadomości na temat pracy włocławskich harcerzy znajdują zainteresowani w książce dr Jerzego Wojciecha Skotnickiego pt. "Harcerstwo męskie we Włocławku w latach 1911-1945" Została wydana przez wydawnictwo "Zapolex- Media"

Ja chcę się wypowiedzieć na temat harcerki. Od początku powstania Z.H.P. Istniał podział na hufce męskie i żeńskie. Istniał Naczelnik Z.H. P i Naczelniczka Z.H.P.

Inne były stopnie, sprawności i zadania dla dziewcząt i chłopców. Połączenie hufców nastąpiło dopiero we wrześniu 1949 roku - powstały hufce koedukacyjne. Przed połączeniem hufców młodzież spotykała się na zlotach, zjazdach, ogniskach i,t,d. W czasie wojny działano wspólnie.

W Harcerskim Pogotowiu Wojennym harcerki dyżurowały na dworcu kolejowym, pomagały ludziom, którzy uciekali z terenów zajętych już przez Niemców, opatrywały mniej rannych, pracowały w szpitalach, w punktach P.C.K., w punktach medycznych, były przydatne w punktach żywnościowych. Spełniały role łączniczek między placówkami a komendą Hufca.

Kiedy Niemcy weszli do Włocławka starsze harcerki zorganizowane wokół hm. Marii Woźnickiej po złożeniu przysięgi zeszyły do podziemia. W ramach programu "M" , młodzież, prowadziły tajne nauczanie w zakresie szkoły podstawowej, a nawet średniej. Organizowały zastępy podwórkowe, w ten sposób opiekowały się dziećmi, których matki pracowały zmuszone przez Niemców, a ojcowie byli wywiezieni do Niemiec lub ZSRR, czy zginęli lub walczyli na Zachodzie. Zbierały

żywność i odzież potrzebującym. Starsze dziewczęta zostały oddelegowane do kolportażu prasy podziemnej. W marcu 1940 założony został Tajny Kujawski Związek Polityczno - Literacki . Jego założycielem i kierownikiem był Włodzimierz Kłosowski. Organizacja ta wydawała konspiracyjne pismo "Ogniwo" a następnie "Piorun" oraz Biuletyn Informacyjny. Redaktorem tych pism był dr Adrian Turczynowicz. Współpracowały z nim harcerki Danuta i Maria jego córki , oraz Janina Lechówna. Na początku lutego 1941r. Nastąpiły aresztowania członków Kujawskiego Związku Polityczno-Literackiego.

Zostały aresztowane harcerki:

-dh. Janina Lechówna - redaktorka prasy podziemnej, zginęła zgilotynowana w 1942 w Poznaniu

∞dh. Wanda Daczkowska, kolporterka, zgilotynowana w Poznaniu w 1942

∞- dh. Henryka Wojdyło , kolporterka, zgilotynowana w 1942 roku

∞dh. Danuta Turczynowicz, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu

∞dh. Madzia Lechówna, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu

∞dh. dh. Zofia Kosińska, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu

∞dh. Lucyna Czapska, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu

∞dh. Barbara Krzyżanowska, kolporterka, zginęła w Oświęcimiu

∞Druhny Bronisława Wierzbicka- Pietrzak, Jadwiga Wyględowska i Antonina Grześ przeżyły obóz koncentracyjny.

∞Druhny Irena Chylińska i Hanka Wajcovicz zginęły w Powstaniu Warszawskim, każda z tych dziewcząt zasłużyła na obszerny artykuł.

Po aresztowaniach dziewczętom zabroniony został kolportaż p[odziemnej prasy, zabroniono też kontaktowania się z innymi organizacjami na terenie miasta.

Miał prawo to robić komendant Szarych Szeregów. Kolportaż prasy polskiej we Włocławku ograniczył się do Biuletynu Informacyjnego. Pozostała prasa była przywożona przez łączników i kurierów z Warszawy. Zajmowali tym się harcerze.

Więcej szczęścia miały harcerki zorganizowane wokół dh.hm. Marii Woźnickiej prowadzące tajne nauczanie, które było dobrze chronione przez "czujki" (młodsze harcerki) i te, które zajmowały się młodzieżą niezorganizowaną wg. Planu "M".

Niemcy po wojnie oświadczyli, że nie docenili tajnego nauczania. Mieli plan wynarodowienia Polaków i wykształcenie ich sprowadzić do poziomu robotnika. Tajne nauczanie zwłaszcza na terenie "Protektoratu" obejmowało licea a nawet uczelnie wyższe. Pokrzyżowane zostały plany hitlerowców.

Tajnym nauczaniem i organizacją młodzieży niezorganizowanej kierowała hm. Maria Woznicka, (byłam wychowanką druhny hm. Marii Woźnickiej z którą

6

utrzymywałam stosunki do końca jej życia).

Wspierały ją harcerki: Zenka Nieznańska, Hanka Lauer-Oleradzka, Staszka Lauerówna, Karolina Lee, Janka Gabryjejska, Loungina Otocka, Leokadia Kühn, Irena Herba-Wojciechowska, Regina Matuszkiewicz Piechocka, Wacława Matuszkiewicz Orlińska, Wanda Staniewicz, Janka Wypiórówna, Krystyna Białecka, Elżbieta Groblewska, Łucja Sobolewska.

Większość tych dziewcząt (z tych dwóch grup) znałam osobiście.

Komendantkami obozów w których uczestniczyłam były drużyny Karolina Lee i Hanka Laurówna - Oleradzka. Moimi drużynowymi była Janina Lechówna i Janka Wypiórówna. Z Madzią Lechówną chodziłam w szkole podstawowej do jednej klasy, z Hanką Wajcowicz, Ireną Chylińską i Ireną Herbą-Wojciechowską chodziłam do Liceum M. Konopnickiej dawnej Pani Degen. A z innymi spotykałam się w mieszkaniu Pani Woźnickiej, na odprawach lub harcerskich imprezach.

Harcerki które przeżyły ten koszmar zgłosiły się 10 lutego 1945 roku na odprawie której przewodniczyła dh. hm. Maria Woźnicka. Została zorganizowana praca harcerska. Powstał Ośrodek Harcerski i poszczególne hufce. Komendantką Ośrodka została Maria Woźnicka, zastępczynią przybyła z Wilna dh. Ewelina Juchniewicz-Szysko.

Komendantką Hufca Starszoharcerskiego została dh. Ziuta Gołębiowska, Hufca Młodszego dh. Regina Matuszkiewicz Piechocka, Hufca Drużyn Wiejskich dh. Zenka Nieznańska, Hufca Drużyn Zuchowych dh. Wacława Matuszkiewicz Orlińska.

Organizowaliśmy szczepy, młodzież garnęła się tłumnie, instruktorów było mało. Najwspanialsze harcerki zginęły w czasie wojny, nie mogły zrealizować swoich wojennych marzeń o Polsce pełnej młodzieży w harcerskich mundurach. Te które stanęły do pracy musiały często prowadzić po kilka drużyn harcerskich. Było nas mało, jedne założyły rodziny, kształciły się, nie mogły podołać obowiązkom.

W tej chwili żyją dh. harcmistrz Rzeczypospolitej Polskiej Wacława Orlińska i dh. harcmistrz Rzeczypospolitej Polskiej Regina Piechocka.

Wspominając te harcerki które nie doczekały wolnej Polski i oddały Jej to , co miały najcenniejsze, swoje młode życie. Harcerską służbę pełniły do końca. Wierne były Prawu i Przyrzeczeniu Harcerskiemu.

Czasem zastanawiam się co one myślały, bite, poniewierane, czekające na śmierć. To trudniejsze niż zginąć od kuli w serce. One umierały codziennie.

Nie można o tym zapomnieć.

Regina Piechocka hm. RP.

III/3. Materiały dotyczące okresu okupacji:
Pierwsza Regim

Karolina Weronika Lee:

1. Kserokopia świadectwa urodzenia i chrztu Karoliny Weroniki Lee k. 1 s. 1
2. Poświadczenie przynależności Karoliny Lee do ZHP w Warszawie 1931, kserokop. k. 2 s. 2-3
3. Kserokopie leg. ZHP nr 1935 i 1936 k. 2 s. 4-5
4. Kserokopia art. Lechcia Kuhn o "Druknie Linke" z kserokopie mapy Karoliny Lee k. 5 s. 6-10
5. Witold Stankowski, Janina & Włodzisławka "Wiadomości Włocławskie" 12 XII 1991r., kserokop. k. 1 s. 11
6. L. Welker, Cześć sycie wśród hercezy, Nowości, 17.03.2003, ksero oryg. k. 1 s. 12

REPUBLICA POLSKA
RZ. KATOLICKA PARAFIA
w Wiercu

POWIAT Włocławski

Świadcstwo urodzenia i chrztu

z aktu sporządzonego w 1913 roku za Nr. 42

Stanisława-Monika

Scaranciu

urodzonej z Scaranciu

dnia 13 maja

tysiąc dziewięćset trzydziętego

roku i ochrzczony (a) został (a) dnia 15 maja

1913 roku.

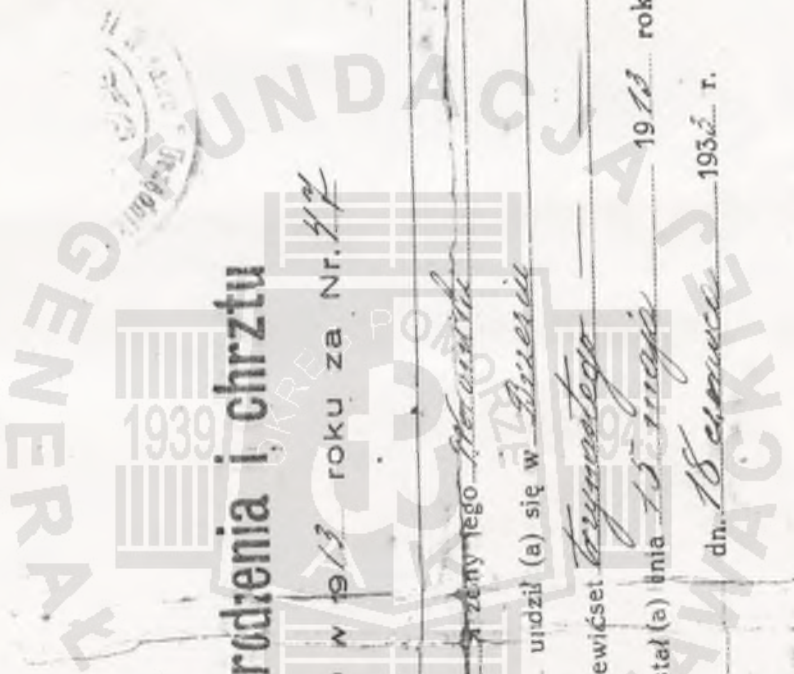
Wydano w Wiercu

dn. 18 czerwca 1932 r.

Proboszcz

Urzędnik Stanu Cywilny

[Signature]



POŚWIADCZENIE

DRUHNA *Lie Karolina*
- *Weronika (dwa imiona)*
Urodzona w *Bixestiu - Bixestiu*
dnia *13 maja 1918 r.*

JEST HARCERKA

Wstąpiła do Związku Harcerstwa Polskiego

dnia *11 października 1927 r.*

Złożyła przyrzeczenia dnia *20 X^o - 28 roku*

Numer krzyża *659*

Komendant

Chorągwi

Anna

Sekretarka

Chorągwi

Wanda

Wanda
(Miejscowość)

dn. *16*

19 *21* r.



Przedłużam ważność książeczki służbowej do dn. 31.XII. 1932r.

Wojciechowski Jan
Secyjn. Kier. El.

Przedłużam ważność książeczki służbowej do dn. 31.XII. 1933r.

Hufiec Wójcicka
podpis drużynowej

Przedłużam ważność książeczki służbowej do dn. 31.XII. 1934r.

K. Tysocki
podpis drużynowej

Przedłużam ważność książeczki służbowej do dn. 31.XII. 1935r.

.....
podpis drużynowej

(pieczęć)

Przedłużam ważność książeczki do dn. 31.XII. 1936r.

.....
podpis drużynowej

(pieczęć)

Przedłużam ważność książeczki do dn. 31.XII. 1937r.

.....
podpis drużynowej

(pieczęć)

Przedłużam ważność książeczki do dn. 31.XII. 1938r.

.....
podpis drużynowej

(pieczęć)

Przedłużam ważność książeczki do dn. 31.XII. 1939r.

.....
podpis drużynowej

(pieczęć)



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Legitymacja ważna na rok 1935.

L. 325. Nr. krzyża 6591.

DRUINA *Le Karolina Lee*

jest *podharcmistrzynią*

(rozkaz. Naczeln. Z.H.P. 10. z dn. 22. VI. 1934.)

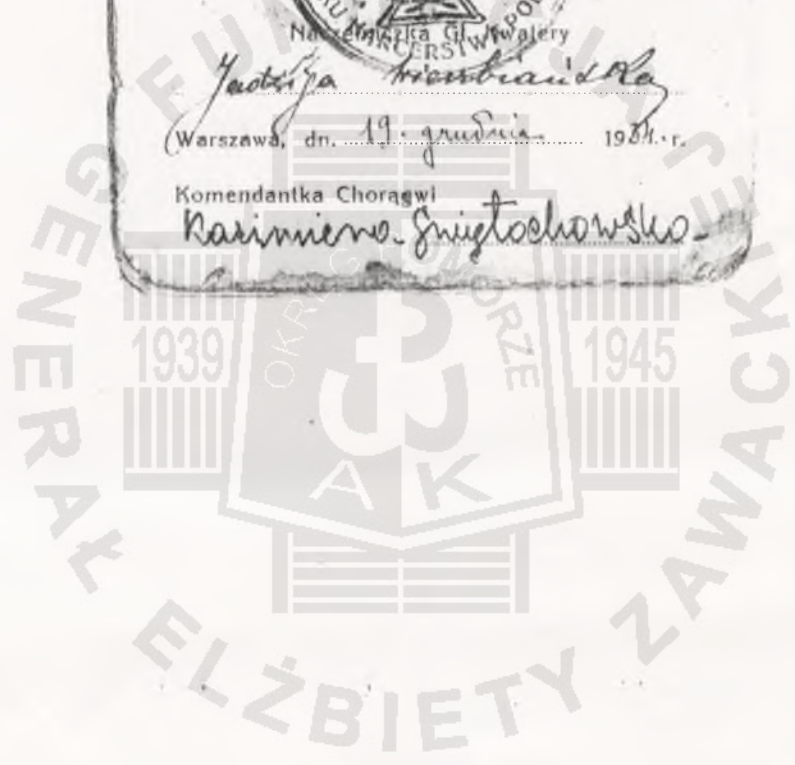
Przydział: *chor. warszawicka*

Służba:



Yadwiga Wambiancka
Warszawa, dn. 19. grudnia 1934. r.

Komendantka Chorągwi
Kazimiera Sniętochowska



Przedłużenie ważności legitymacji.

Legitymacja ważna do dn. 31. XII 1936 r.

pieczęć Komendantka Chorągwi
K. Ch. *Katymiana Świątkowska*
Data 18. 12. 36.

Legitymacja ważna do dn. 24. XII 1937 r.

pieczęć Komendantka Chorągwi
K. Ch. *Katymiana Świątkowska*
Data 14. 12. 37.

Legitymacja ważna do dn. ... 19... r.

pieczęć Komendantka Chorągwi
K. Ch. *Katymiana Świątkowska*
Data 11. 12. 36.

Legitymacja ważna do dn. 31. XII 1936 r.

pieczęć Komendantka Chorągwi
K. Ch. *Katymiana Świątkowska*
Data 15. 8. 46.





DRUHNA LINKA

Karolina Lee Harcmistrzyni Z.H.P.

Dziwna jest jej historia. Jej rodzice to Karol (Uand) Lee, Anglik z pochodzenia, a matka Weronika z domu Szarana pochodzenia litewskiego. Poznali się gdzieś na terytorium carskiej Rosji, prawdopodobnie na dawnej ziemi litewskiej, a osiedlili koło Włocławka w Brzeziu. Stworzyli polski dom. Dwoje mieli dzieci - Karolinę urodzoną 13.V.1913 i młodszego syna Stanisława. Stanisław był oficerem Polskiej Marynarki Wojennej i w tej służbie przeżył II wojnę światową. Po wojnie osiadł w Anglii. Tam założył rodzinę. Obecnie od lat nie żyje.

Ojca stracili wcześniej. Karolina zapamiętała, że w dzieciństwie matka strofowała ją: „nie śpiewaj, przecież tatuś umarł”. Linka nie śpiewała.

Została dzieciom matka. Drobna, skromna kobieta o wielkim sercu i mądrości. Piszę to, ponieważ po latach miałam przyjemność ją znać, w czasie gdy Linka była komendantką Hufca Włocławskiego i mieszkaly we Włocławku. Linki matkę nazywałyśmy „mama Leejowa”. Kochałyśmy i miałyśmy do niej pełne zaufanie przychodząc ze swoimi dziewczęcymi kłopotami. Linka i Staszek bardzo matkę kochali i to głównie ona kształtowała ich charaktery.

Dzieciństwo spędziła Karolina w Brzeziu, tam przesiąknęła dobrem, prawdą i kulturą polską, tam też chodziła do szkoły powszechnej. We Włocławku ukończyła Seminarium Nauczycielskie^{*)}. Środowisko, w którym żyła, rodzina, szkoła, harcerstwo sprawiły, że Karolina wyrosła na Polkę, silnie związaną z ojczyzną.

Do Związku Harcerstwa Polskiego Linka wstąpiła w październiku 1927 mając lat 14. Ochotniczką została 18 grudnia 1928 roku, a 20 grudnia tegoż roku złożyła przyrzeczenie i otrzymała Krzyż nr 659. Stopień pionierski zdobyła w sierpniu 1929 roku, Samarytanki w 1930r. W tymże roku przeszła próbę na drużynową. Rozkazem Naczelniczki hm. J. Wierzbiańskiej została mianowana podharcmistrzynią w dniu 22.VI.1934 i przydzielona do Chorągwi Mazowieckiej. Wtedy też została hufcową we Włocławku (dane z książeczki służbowej). W kilka lat później została harcmistrzynią ZHP (tu brak dokumentu z datą).

^{*)} Jest kilka poszlak, że Karolina ukończyła Seminarium Nauczycielskie:

- a) była z zawodu nauczycielką
- b) mając 14 lat wstąpiła do ZHP, czyli można przypuszczać, że na I kursie Seminarium
- c) w czerwcu 1932 otrzymała list z gratulacjami pierwszego życiowego sukcesu (seminaria miały 5 kursów) /z dokumentów jej wychowanki/
- d) we Włocławku były wtedy dwa seminaria - jedno komunalne, drugie prywatne
- e) w Gimnazjum Państwowym we Włocławku nigdy nie było Harcerstwa
- f) piszę to z autopsji, ponieważ od 1928 roku mieszkałam we Włocławku i chodziłam tam do prywatnego gimnazjum

7

Od chwili wstąpienia do ZHP wakacje spędza na obozach i kursach harcerskich. Linka jest wspaniałą obozowiczką - pionierką. Ma bardzo wiele sprawności, ostatnią - Narciarki - zdobyła w 1939r. Mistrzyni w rozpalaniu ognia nawet w ulewnym deszczu. W latach 1929-1935 uczestniczyła w dziewięciu różnych kursach i wycieczkach harcerskich. Prowadziła wiele obozów. Tu wypisuję z mojej Książeczki Harcerskiej obozy podpisane przez nią jako komendantkę:

- 1) obóz przedzlotowy w Falborzu 27.VI - 8.VII.1935
- 2) podobóz z Włocławka na Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale 11-24.VII.1935
- 3) kurs-obóz dla zastępowych hufca IV włocławskiego na Widoniu 3-24.VII.1936
- 4) obóz dla starszych dziewcząt Chorągwi Mazowieckiej w Niemenczynie nad jez. Giela na Wileńszczyźnie 8-29.VII.1937

Z innych źródeł: w 1939 prowadzi obóz dla drużynowych w Funce. Niestety brak danych o innych obozach przez nią prowadzonych. Są dopiero notki o jej pracy instruktorskiej po wojnie.

Karolina Lee była nauczycielką z zamiłowania i pasji życiowej. Uczyła początkowo w szkołach powszechnych kolejno w Kikole, Morzycach, Jankowie i Lipnie. W 1939 zostaje przeniesiona do Torunia do szkoły nr 8, która od września 1939 miała zostać szkołą doświadczalną, prowadzoną metodą harcerską. W Chorągwi Pomorskiej obejmuje Wydział Kształcenia Starszyny. Zaprzyjaźnia się z doktorem med. Anną Paszkowską.

Wojna zastaje Linkę w Toruniu. Mieszka i gospodaruje z rodziną Paszkowskich, gdzie prócz rodziców jest troje dzieci. Latem 1940r. wraz z paroma instruktorkami ZHP z Torunia przystępuje do współpracy z ZWZ-AK okręg pomorski, którego komendantem był mjr Józef Ratajczak ps. Karolczak. Funkcje jakie Linka pełniła nie są znane. W 1941 wraca do Lipna, by opiekować się chorą matką.

W lipcu 1942r. następują na Pomorzu masowe aresztowania członków ZWZ-AK. Paszkowskim udaje się przed aresztowaniem wysłać dzieci przez łączniczkę organizacji do Warszawy, do dziadka. Wkrótce potem zostają oboje aresztowani. W chwili aresztowania Anna Paszkowska była w ósmym miesiącu ciąży. Przewieziono ją do więzienia do Stargardu Gdańskiego. Mąż zginął w kilka dni po aresztowaniu. Komendant więzienia okazał się człowiekiem ludzkim, bo kiedy miał nastąpić poród, przewiózł ją do normalnego szpitala w Gdańsku i po sześciu tygodniach pobytu w szpitalu, z powodu dodatkowej choroby, zaproponował jej oddanie komuś dziecka. Po uzgodnieniu z Karoliną Lee, odwiózł Annę Paszkowską (oczywiście pod strażą) do Lipna, gdzie mała Anna została, a matka z więzienia została przesłana do obozu w Stutthofie.

Karolina Lee w 1943 pochowała matkę, a małą Hanię wychowywała do końca wojny. Po zakończeniu wojny odnalazła i wzięła do siebie trójkę starszych dzieci Paszkowskich, które po śmierci dziadka i tułaczce popowstaniowej znalazły się w Domu Dziecka. Gdy w październiku 1945 (po obozie był pobyt w Szwecji, gdzie ratowano zdrowie więźniarek) Anna Paszkowska wróciła, to znalazła całą czwórkę w Lipnie u Linki. Lekarka Anna

Paszkowska znalazła pracę w szpitalu w Otwocku, a mieszkanie dla siebie, czwórki dzieci, matki i siostry ojca koło Otwocka.

W latach 1945-48 Karolina Lee studiuje w Instytucie Pedagogiki w Warszawie pod kierunkiem prof. Baleya, Jerzego Kondrackiego i Bogdana Suchodolskiego. W 1948 otrzymała dyplom ukończenia Instytutu Pedagogicznego z bardzo wysokimi ocenami. Dyplom ten dał jej prawo do nauczania pedagogiki wraz z psychologią w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego oraz w Zakładach Kształcenia Nauczycieli. Od 1950r. do 1969 prowadzi pedagogikę w Liceum Pedagogicznym w Chełmnie i przez szereg lat jest tam kierowniczką internatu. Kiedy mała Hania doszła do wieku szkolnego, wróciła do Linki (do cioci Linki) i była u niej aż do ukończenia szkoły średniej.

Karolina Lee po wojnie nie włączyła się czynnie do służby harcerskiej, jednak utrzymywała ścisły kontakt z gronem instruktorskim. Była instruktorką kursów dla drużynowych w sierpniu 1946r. Prowadziła obóz drużynowych Morskiej Chorągwi Harcererek w Sianowie pow. Kartuzy, zapisując się dobrze w pamięci Komendy i instruktorek kursu. Prowadziła kurs dla drużynowych w Gołuniu w 1957r., a w Siemirowicach w 1958 prowadziła wieczorne gawędy.

W sierpniu 1968 otrzymała nowe mieszkanie, pierwsze własne w życiu. Linka uczyła w różnych szkołach, najdłużej w Chełmnie. Przez jej wpływ przeszło 19 roczników. Wielu jej wychowanków utrzymywało z nią kontakty przez całe lata, o czym świadczą liczne listy.

Po przejściu na emeryturę zajęła się opracowaniem nowego elementarza. Zostało po niej sporo zgromadzonego materiału i całe partie już opracowane. Od dłuższego czasu zaczęła zapadać na zdrowiu. Wskutek ostrego gościa przebytego we wczesnej młodości wytworzyła się poważna wada serca, która stopniowo zaczęła ograniczać jej możliwości fizyczne. Pierwszy okres niewydolności krążenia był w 1941r. Dawano jej wtedy 3-4 lata życia. Linka nie podaje się jednak i nadal prowadzi życie bardzo aktywne. Już po wojnie prowadzi szkolne wycieczki w góry, bierze udział w spływach kajakowych, a nawet w 1970 roku odbyła rejs zagłówką i pod namiotem. Od 1971 coraz częściej przebywa w szpitalu i jest zmuszona do wielkiego oszczędzania sił.

Cały czas od powrotu Hani Paszkowskiej do matki i studiów w Warszawie, wyjścia za mąż utrzymuje się serdeczny stosunek między Karoliną i jej wychowanką. Rodzina Hani jest jej najbliższą i jej dwóm małym córeczkom poświęca wiele czasu podczas swego pobytu w 1975 w Bydgoszczy.

Chorowała ciężko trzy dni, zmarła w szpitalu w Bydgoszczy 31 lipca 1975r. Na cmentarzu nowofarnym w Bydgoszczy jest jej grób.

Pani Hania Ritter z domu Paszkowska tak pisze o Lince:

„Całe życie dawała innym, a tak mało brała i najbliższym jest z tego powodu przykro i wstyd, że nie było kiedy się odwdziaczyć, bo cały czas Ona dawała, a gdy zabrakło tych wątych sił - odeszła, nie żądając niczego, nie biorąc nic w zamian, po prostu miała Wielkie Serce - a takie chore.”

Koleżanka z czasów pobytu p. Hani w Chełmnie, poetka Krystyna Sarnawska, przysłała jej wiersz o Karolinie Lee, umieszczony w tomiku poezji:

Ona

Filligranowa
upina
czarne włosy
przetykane zmartwieniem

pochyla się nad
powierzonym dzieckiem
najbardziej własnym

w granicach rozsądku
ocenia
wybacza

wciąż od nowa
żegna
i czeka
jak Demeter

nagle węzeł
rozsypuje się

- załączniki: 1) metryka Karoliny Lee
2) kserokopia książeczki harcerskiej - 4 sztuki
3) fotografia grobu

Leokadia Kühn

Nr Krzyża Harcerskiego 899 seria C
Przyznany stopień instruktorski
„Próba na drużynową” 15.XI.1945





dla Rzeszy

Najstarsza była Janina, następnie syn Benedykt, potem Maria, Elżbieta, Roman i Teodor. Sześcioro dzieci Marii i Jana Lechów z ulicy Ceglanej. Oprócz najmłodszego Teodora wojna nie oszczędziła nikogo. Janina i Maria za działalność konspiracyjną zostały przez Niemców zainordowane. Benedykta wyzwoliły wojska amerykańskie z obozu koncentracyjnego Mauthausen, Elżbiecie udało się przeżyć naloty aliantów na niemieckie zakłady zbrojeniowe, gdzie była na robotach przymusowych. Roman, kilkunastoletni chłopak, musiał ciężko pracować w jednym z niemieckich zakładów we Włocławku.

Janina, jako najstarsza wiekiem, ma najbardziej bujny, a jednocześnie tragiczny życiorys.

Urodziła się w 1919 roku w Łodzi. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 6 we Włocławku. Następnie do „8-klasowego Gimnazjum Żeńskiego Janiny Steinbókwówny”, które mieściło się początkowo przy ul. Cyganika 28-30, a potem w lokalu przy ul. Przejazd 5, późniejszej ulicy Kopernika. W 1928 roku szkołę przeniesiono do gmachu przy pl. Kopernika 2, gdzie obok Gimnazjum znalazło się również Seminarium wraz z internatem. Było to prywatne gimnazjum, które z chwilą odejścia J. Steinbókwówny w 1931 roku przejęło Zgromadzenie SS Urszulanek.

Rodzice Janiny nie byli zamożni, stąd też córka pieniądze na naukę starała się pozyskać własną pracą. Z racji swoich nieprzeciętnych zdolności udzielała korepetycji, żeby za nie opłacać chesne w gimnazjum. Pomimo tego znalazła również czas na nadobowiązkowe zajęcia związane z uczestnictwem w różnych organizacjach. Wstąpiła do harcerstwa, gdzie była drużynową oraz jedną z instruktorek Chorągwi Pomorskiej. Wspólne zloty, biwaki harcerskie wykształciły w niej talent organizacyjny. Była bardzo lubiana i towarzyską osobą. To zaowocowało później podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku.

Wstąpiła również do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, w którym aktywnie działała. Organizowała różne wspólne spotkania K. S. M. Ż., zbiórki pieniężne, wystąpienia teatralne dla włocławskiej widowni itp. W jednym z nich, tuż przed wojną, w przedstawieniu pt. „Wanda, co nie chciała Niemca” grała główną rolę. Nie pomyślała wówczas, że zdjęcie zrobione jej przez jednego z widzów posłuży później prokuratorowi hitlerowskiemu za dowód antyniemieckości.

Wielkim wydarzeniem w historii przedwojennego Włocławka było oddanie do eksploatacji nowego mostu w dniu 25 września 1937 roku. Przybyłego na otwarcie mostu Edwarda Rydza-Śmigłego witała m. in. Janina Lech, a do nuncjusza Stolicy Apostolskiej wygłosiła długie przemówienie w języku włoskim.

Swoich zdolności próbowała w pisaniu sztuk scenicznych oraz wierszy. Napisała m. in. scenariusz do „Tajemnicy Wiejskiej Chaty” Wandy Grochowskiej. Spośród zachowanego zbioru poezji na przytoczenie zasługuje, w związku z niedawną rocznicą odzyskania niepodległości, napisany w 1933 roku fragment utworu pt.: „Przeminięły ciężkie lata (na 11-go listopada)”

Przeminięły ciężkie lata

Minął kres niewoli

Pieśń dziełczynna w niebq wzlata

Za zmianę doli!

Boże nasz Ojczy, dzięki Ci składamy

Że Polskę naszą znowu wolną mamy

Żeś nas wyzwolił z pod jarzma srogiego

Co gniołło duszę narodu polskiego.

Na dwa lata przed rozpoczęciem wojny zaczęła pracę w „Magazynie obuwia A. Koczorowskiego”. Była to firma założona w 1880 roku w Gnieźnie, a jej oddział znajdował się we Włocławku przy ulicy 3 Maja 9. Tam prowadziła korespondencje, księgowość, kartotekę całego sklepu. Właściciel, A. Koczorowski, miał o niej bardzo dobrą opinię. Była sumienną i uczciwą osobą.

Pracując zawodowo nadal działała w harcerstwie.

Zajęcie w dniu 14 września miasta przez Niemców spowodowało zejście całego harcerstwa do podziemia. Janina, wraz z siostrą Marią, była współorganizatorką włocławskiego tajnego harcerstwa, które otrzymało kryptonim Szare Szeregi. Posługiwała się pseudonimami „Janina”, „Cytra”, „Lena”. Jednocześnie jej ambicją było utworzenie regionalnej organizacji ruchu oporu. Była przekonana, że im więcej ich powstaje, tym bardziej będą szkodliwi wrogowi. W ten sposób dwie siostry stały się konspiratorkami dwóch organizacji: Szarych Szeregów i Kujawskiego Związku Polityczno-Literackiego.

Założycielami K. Z. P.-L. byli – obok Janiny Lech – m. in. Eugeniusz Kłosowski i Henryk Promis. Powstał on w 1940 roku i obejmował swym zasięgiem miasto i powiat Włocławek. Wzorował się na strukturze cywilnej, a nie wojskowej.

Sekretarzem organizacji była Janina Lech. To ona redagowała większość konspiracyjnych gazetek, w których, obok wiadomości z nastuchu, znajdowały się jej patriotyczne wiersze. Wydawnictwa te były kolportowane pod następującymi tytułami: „Głos Ojczyzny”, „Kuźnica”, „Ogniwo”, „Orkan”, „Placówka”, „Swit”, „Zew”. Docierały one poza Kujawy, również na teren Rzeszy. Były m. in. podrzucane niemieckim żołnierzom do plecaków, stąd najwyższe władze hitlerowskie starały się za wszelką cenę wytropić podziemną organizację.

Aresztowania spadły na Kujawski Związek Polityczno-Literacki w lutym 1941 roku i trwały do końca lipca. Wydarzenia tamtych dni tak wspomina brat Janiny – Benedykt: „... 2 luty 1941 rok, godzina 20.20, matka przygotowuje kolację. Nagle, niespodziewanie otwierają się drzwi i wpadają gestapowcy z tłumaczem. Po pobieżnej rewizji (siostra poprzednio spaliła ważne dokumenty, coś przeczuwała) zostaliśmy wraz z Janiną wyprowadzony z mieszkania. Od II piętra, na którym mieszkaliśmy, do samochodu, był ustawiony gęsty szpaler policjantów, trzymających broń gotową do strzału...”

Janina została przewieziona na komendę policji, potem na gestapo i wreszcie do więzienia (mieściło się w pobliżu obecnego gmachu sądów, przy ul. Kilińskiego). Była poddawana najcięższym przesłuchaniom, torturom, szczególnie w budynku gestapo (obecna ul. Kościuszki).

Z Włocławka wywieziono ją do więzienia w Zwicau w Saksonii. Spotkała tam na rozprawie siostrę Magdalene i brata Benedykta. Główny sędzia brutalnie żądał, aby wraz z rodzeństwem odpowiadała po niemiecku (Janina znała język niemiecki). Jednak musiało powołać tłumacza. Janina, Maria, Benedykt oraz pozostali członkowie organizacji zostali oskarżeni o „przygotowanie zdrady stanu” (Vorbereitung zum Hochverrat). Jako dowód winy wobec Janiny posłużyła m. in. jej antyniemiecka postawa przed wojną (rola Wandy w sztuce). W ogóle cała rozprawa była wielką fikcją.

Janina Lech, jako „najbardziej niebezpieczna dla Rzeszy”, otrzymała najwyższy wyrok, który hitlerowcy wykonali przez zgilotynowanie. To tragiczne wydarzenie wdział na własnego oczy jej brat Benedykt, którego okna więzienne wychodziły na dziedziniec, gdzie była ustawiono gilotyna. Od współwięźniów, także od strażników usłyszał, że w przeddzień wykonania wyroku została przez pilnujących łodatkowo pobita, zmaltretowana. Taki był „zwyczaj” oprawców. O jej niezłomności i bohaterskiej postawie niech świadczy nadany jej przez nich samych przydomek „świętej Polki”.

Wyroki hitlerowskie wobec tej regionalnej, stosunkowo małej, bo liczącej 170 członków organizacji, były okrutne. Zwłaszcza że nie stawiała ona sobie celów ofensywnych, wojskowych, a jedynie propagandowych. Niemcom chodziło wyłącznie o wytipienie w bezwzględny sposób polskości wśród młodych dziewcząt

Jadwiga Luśniakówna (1898–1988),
instruktorka harcerska, nauczycielka,
żołnierz AK, bibliotekarka

Całe życie wśród harcerz

W tym roku mija 105. rocznica urodzin i 15. rocznica śmierci Jadwigi Luśniakówny, działaczki harcerskiej i nauczycielki zanej z naszym regionem. Warto przypomnieć tę postać.

Jadwiga Luśniakówna urodziła się 22 maja 1898 r. w Rzeszowie, w rodzinie nauczycieli. Mimo iż matka pochodziła z Bawarii, w domu panowała atmosfera polskości i tradycji powstań narodowych. Po uzyskaniu wykształcenia podstawowego, kontynuowała naukę w Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Rzeszowie, które ukończyła z wyróżnieniem 18 czerwca 1918 r.

W Seminarium, w roku 1917 była współorganizatorką drużyny harcerskiej im. Królowej Jadwigi i pełniła w niej funkcję zastępowej. Po maturze, na krótko, podjęła pracę w sekretariacie Powiatowej Rady Narodowej w rodzinnym mieście, a 1 września objęła posadę nauczycielki w Szkole Ludowej w podreższowskiej Woliczce. Rok później wróciła do Rzeszowa, gdzie była nauczycielką, jednocześnie w dwóch szkołach, w których poza nauczaniem organizowała drużyny harcerzek. Wówczas była już komendantką miejscowego Hufca Harcerzek. 1 września 1923 r. została p.o. kierowniczką 3-klasowej Szkoły Powszechnej w Łące koło Rzeszowa. Wyjazd z Rzeszowa spowodował, iż na trzy lata przerwała pracę harcerską. W roku 1924 ukończyła w Wejherowie wakacyjny kurs Uniwersytetu ŻNP. 1 września 1926 r. objęła stanowisko p.o. kierowniczki w szkole Powszechnej w Niechorzu żornym, również koło Rzeszowa.



kierowniczką internatu chłopców – sierot i półsierot jennych, przy ulicy Czarnieckiej 49 na Żoliborzu. Tam zastał Powstanie. Wcześniej udało się wywieźć podopiecznych i w mieszczeniach internatu zorganizowała szpital powstańców. 29 września została aresztowana i wywieziona do obozu przejściowego w Pławach, a potem do obozów w Ravensbrück-Litkeshof i Laupheim. Po wyzwoleniu z obozu, od 1 września, uczyła dzieci polskich robotników. Następnie przedostała się do Ulm, gdzie nauczwała do końca października.

Czas toruński

Jesienią 1927 r. trafiła do Torunia, na roczny Wyższy Kurs Nauczycielski. Po jego ukończeniu pozostała tutaj i 17 września 1928 r. rozpoczęła pracę nauczycielki w Szkole Powszechnej nr 4. Objęła też III drużynę im. Królowej Jadwigi przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim. Wkrótce została komendantką toruńskiego Hufca Harcerzek. 1 września 1932 r. objęła komendę Pomorskiej Chorągwi Harcerzek i jako taka weszła w skład Zarządu Oddziału Pomorskiego ZHP. Prowadziła szkolenia i kursy, rozwijała ruch wychowawczy. W roku 1935 wzięła udział w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale. 1 września 1938 r. przeszła do Szkoły Powszechnej nr 8, gdzie objęła stanowisko kierowniczki, tej doświadczalnej placówki, prowadzącej naukę metodami pracy harcerskiej.

W związku ze zbliżającą się wojną została odwołana z funkcji komendantki Chorągwi i mianowana komendantką chorągwanego Pogotowia Harcerzek, którym kierowała do 5 września 1939 r., kiedy to wraz z władzami ewakuowała się do Warszawy. Szybko wróciła, ale ostrzeżona o grożącym jej aresztowaniu, ponownie wyjechała z Torunia. W październiku znalazła się w okolicach Kutna, gdzie do grudnia nauczwała w Kalenicy Małej, a w okresie styczeń-marzec 1940 r. w Kocewi.

Następnie trafiła do Warszawy i w maju znalazła pracę w PCK. Od 1 października 1940 r. do 1 sierpnia 1944 r., z polecenia Szarych Szeregów, pracowała w Radzie Głównej Opiekuńczej, gdzie była

Z Torunia na Wybrzeże

1 listopada 1945 r. wróciła do Kraju i do Torunia, w którym 1 stycznia 1946 r. rozpoczęła pracę w Szkole Powszechnej nr 22, będąc jednocześnie referentką ds. wychowania pozaszkolnego w Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. W czasie wakacji przeniosła się do Gdańska, gdzie od 1 września została kierowniczką Internatu Państwowego Liceum Spółdzielczego we Wrzeszczu. Wróciła również do pracy harcerskiej, jako kierowniczka Referatu Kształcenia Gospodarczego w Komendzie Chorągwi Gdańskiej Morskiej. Funkcję tę pełniła do chwili rozwiązania ZHP w końcu roku 1950. 1 września 1951 r. objęła posadę nauczycielki w Technikum Finansowym w Sopocie i równocześnie sekretarki w Wydziale Zaocznym tego Technikum. 1 stycznia 1954 r. przeszła na emeryturę.

W końcu roku 1956 powróciła do pracy w reaktywowanym ZHP. Do sierpnia 1960 r. była I Zastępcą Komendanta i kierownikiem Wydziału Organizacyjnego Chorągwi Gdańskiej, a następnie wizytatorem Hufców Śródmieście i Kartuzi.

W październiku 1958 r. powróciła i do pracy zawodowej, jako kierowniczka biblioteki Zaocznego Studium Nauczycielskiego w Gdańsku. Zajął się historią i publicystyką dotyczącą historii Pomorskiej Chorągwi Harcerzek. Autorka pięciu tomów opracowań dotyczących tego tematu (maszynopisy w Książnicy Miejskiej w Toruniu). Za pracę zawodową i społeczną była wielokrotnie odznaczana.

Zmarła 10 kwietnia 1988 r. w Gdańsku.

LESŁAW J. WELKER

art. przesłana p. Piechocki
- 15. 03. 2003. W. 10. 10. 2003

art. przesłana p. Piechocki
- 15. 03. 2003. W. 10. 10. 2003

III/5. Inne materiały: Niechcisz Regina

1. art. Harcerstwo w Chicago weseło
nowego Patrona, „Kurier Codzienny”
14-16.03.2003r., kserokop. (29ł. do listu
z 11.05.2003 - 20ł. z. IV/1)

n. 1 s. 1



Harcerstwo w Chicago uczciło nowego Patrona

W lutym 2003 r. bł. Stefan Wincenty Frelichow-
ski, harcerz, kapłan i męczennik - został ogłoszony
patronem Harcerstwa Polskiego. W niedzielę
w Warszawie została odprawiona msza święta
w której przewodniczył prymas kardynał Józef
Glemp w asyście duszpasterza parafialnego
Biskupa Polowego Leszka Sławoja Głogowskiego
i biskupa Anieliego Diecezji Toruńskiej biskupa Anieliego.



Zdjęcie z legitymacji harcerskiej - Portret bł. zdobył symbolikę: medalik Sodalicii Mariańskiej, krzyż harcerski, numer...



Dary do ołtarza nieśli przedstawiciele grona instruktorskiego: hm. Lusja Bucka i phm. Franciszek Leja. Mszę św. w Domu Harcerskim celebrował kapelan Obwodu ZHP Chicago o. Stanisław Czarnecki, SI

Do koczownicy przystąpili kapelani harcerscy. Harcerstwo w Stanach Zjednoczonych reprezentowali przewodniczący Okręgu hm. Janusz Wielga, kapelan Okręgu o. Wacław Świerzbinek, OSB, oraz sekretarz zarządu Obwodu HZP Chicago phm. Grażyna Kahl.

Rodzina harcerska w Chicago uczciła nowego patrona w niedzielę, 23 lutego, w dniu, gdy przypadła 58. rocznica jego męczeńskiej śmierci. W Domu Harcerskim została odprawiona msza święta, którą przygotowały hufce harcerki i harcerzy, a w której uczestniczyła nie tylko młodzież, ale również starsze i młodsze grono instruktorskie, rodzice i przyjaciele harcerstwa, oraz dawni członkowie jednostek harcerskich, nawet przedwojennych. W myśl zasady życia nowego patrona, że chciał się "upodobnić do Boga, a więc być zawsze do każdego wesółym", pieśni śpiewane podczas nabożeństwa stworzyły nastrój wzniósł i radosny. Modlitwa wiernych oparta była na cytatach i pamiątkach ks. Frelichowskiego, a dary złożone na ołtarzu reprezentowały najważniejsze momenty z życia Błogosławionego - krzyż harcerski, medalik Sodalicii, numer więźnia Dachau.

Stefan Wincenty "Wicek" Frelichowski urodził się 22 stycznia 1913 r. w Chelmży, gdzie spędził lata szkolne i gimnazjalne. Od najmłodszych lat związał się z harcerstwem - mając 14 lat wstąpił do 24. Pomorskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego. Był zapałym harcerzem i bardzo poważnie traktował swoją rolę drużynowego, o której pisał w pamiętniku: "... Ja sam wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byliby harcerzami, byłoby najpotężniejszym ze wszystkich. Harcerstwo bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że kto przejdzie przez jego szkołę, to jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba." W gimnazjum złączył się również z Sodalicią Mariańską. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, a 14 marca 1937 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W rok później ks. Frelichowski został powołany do pracy w parafii Wniebowstąpienia N. M. J. i...

wezwanie dla naszego pokolenia. Z całego życia, z całej rodziny polskich harcerzy, z którym był głęboko związany. Niech stał się dla nas przykładem, nauczycielem szlachetności i odwagi i pojednania.



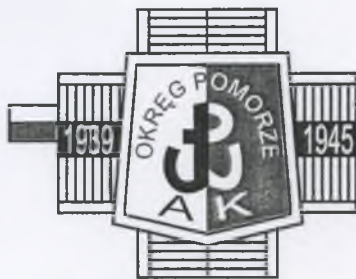
Wśród symbolicznych darów...

hitlerowskie i osadzone w...
Tu mógł praktycznie...
czego się nauczył...
garnęła się do niego...
dzień. A głęboka...
patrzność Bożą...
kres przeżyć z...
jem, służąc innym...
został wywieziony...
tracyjnego w S...
przewieziony do...
hausen i ostatec...
sil numer ewiden...
jednak wykrzes...
że pomogła pr...
współwięziom...
cje. Zapamiętany...
zawsze niosący...
pociechę. W Da...
chorymi na tyfus...
ich baraków, by...
bożą posługę i...
jeszcze 32 polsk...
żony tyfusem zm...
23 lutego 1945 r...
niem obozu. Tak...
chowskiego ws...
kup Kazimierz...
cie mnie zapyta...
błogosławiony...
rozkończony w Pa...
ny służbie człow...
którym każda g...
niem o własną e...
życie, o to, czy p...
wet czy przeżyje...
on nie miał czas...
zginął i na tym p...
stwo.

Podczas uroczystości...
w Toruniu w 199...
Jan Paweł II po...
my z wdzięcznoś...
błogosławionego...
chowskiego, wsp...
ra, kapłana i c...

IV/1. Korespondencja bieżąca: Piechocka
Rejime - Fundacja:

1. Pismo Fundacji z 18.12.2002,
złp. ksero k. 1 s. 1
2. List elektroniczny Leszka Piechockiego
z 27.12.2002. k. 1 s. 2
3. Pismo Fundacji z 13.01.2003,
mpis ksero - dot. relacji k. 1 s. 3-4
4. Pismo do Fundacji z (L.dz. 363/03)
złp. omg. (Maria Wainicka, Janina
Lech) k. 1 s. 5-6
5. Pismo do Fundacji z 26.03.2003
- dot. Izabeli Matusekiewicz (matli)
złp. omg. k. 1 s. 7-8
6. Pismo do Fundacji z 11.05.2003,
złp. omg. k. 1 s. 9
7. Pismo Fundacji z 28.10.2003,
mpis, ksero k. 1 s. 10



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWE

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-1
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-0

Toruni 18. 12. 2002r.

Szanowne Pani!

Dziękuję za przesłanie referatu. Bylibysmy wdzięczni za przesłanie dyskiетки.

Z okazji Bożego Narodzenia
w imieniu Pani Profesor i pracowników
Fundacji życzę Pani zdrowia i
wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku i
poważania

Elżbieta Skerska

dokumentalistka

9

FAPAK

Od: Leszek Piechocki <leszek.piechocki@wp.pl>
Do: <AK@um.torun.pl>
Wysłano: 27 grudnia 2002 19:29
Załącz: 2 Harcerki.rtf
Temat: wiadomość od R. Piechockiej dla Pani Skerskiej

Dla Pani Elzbieta Skerska

Przesyłam w imieniu mojej mamy Reginy Piechockiej z Włocławka informacje.
Wydaje mi się, że moja mama byłaby usatysfakcjonowana gdyby te wyjaśnienie
i uzupełnienie konferencji ukazało się w prasie lokalnej.
Z wyrazami szacunku

Leszek Piechocki





FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-

Toruń 13.01.2003 r.

- odp. na internet
+ prosba o zolj.
+ met. o Memoriale i
wystawie
L. d. 101/Pom

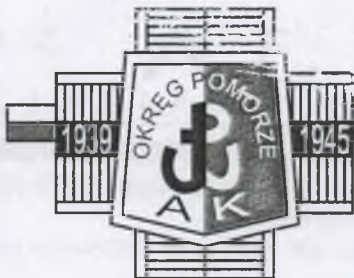
Pani Regina Piechocka
ul. Szopena 15 m.13
87-800 Włocławek

Szanowna Pani!

Bardzo serdecznie dziękuję za przesłanie dwóch egzemplarzy referatu na temat udziału harcerek z rejonu Włocławka w walce z okupantem w czasie II wojny światowej. Referat ten został przekazany do druku i ukaże się w tomie przygotowywanym przez Wydawnictwo Fundacji, gdzie zostaną opublikowane materiały z XII sesji.

Chciałabym także poinformować, iż dokumenty o Pani działalności konspiracyjnej zostały złożone w naszym Archiwum w teczce opatrzonej sygnaturą K:684/1487Pom. Przeglądając je, stwierdziłam, iż nie posiadamy zdjęcia Pani. Są jedynie kserokopie. Proszę więc, aby Pani była tak uprzejma i przesała nam swoje zdjęcie i informacje o ewentualnych odznaczeniach i innych zaszczytach, które spotkały Panią po 1994 r.

W swojej relacji wspomina Pani hm. Marię Woźnicką, swoją przełożoną z czasów okupacji. Jak dotąd nie posiadamy w naszym Archiwum relacji o działalności okupacyjnej Pani M. Woźnickiej. Z korespondencji wynika, że Pani M. Woźnicka już nie żyje, a brak



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-C

opisu Jej walki w konspiracji jest wielką stratą dla historii naszego regionu.

Do listu pozwoliłam sobie dołączyć materiały dotyczące działalności Memoriału Generali Marii Wittek z prośbą o wsparcie jego szeregów. Przesyłam także informacje o wystawie, która była otwarta podczas XII sesji.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia.

Z poważaniem

Elżbieta Skarska
Elżbieta Skarska
dokumentalistka

Mój numer K: 684/1487. Pom

5

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Turku	
Wpłynęło dnia	11.02.2003
L. dz.	363/Pom-410/03
KM	KJC
Załączniki:	P.O.
Przebieg:	E.S.

Шановна Папі!

Dziękuję serdecznie za list, pozdrowienia i materiały opublikowane z XII sesji. Cieszę się, że mój artykuł zostanie opublikowany w najbliższych materiałach Memoriału.

Materiały są to tym, które zginały walące o swe ideały.

Postaram się przygotować następne artykuły o walących w czasie wojny kobietach oraz o tych, które walczyły bez broni ale podobnie słowem, które przygotowały setki dzieci, aby po wojnie mogły się uczyć dalej nie tracąc lat słupaczi.

Trudno mi jest opisać życie dla mam. Mamie Wsienickiej i chociaż byłam związana z nią przez całe życie aż do śmierci. Materiałów jest mało. To co mogę opisać to moje własne przeżycie, starne odwołania. Dziś przytaczam Państwu artykuł o dla mam Karolinie Lee. Wspominałam, że była moją korektoorką na oborach narcerskich. Artykuł przygotowuję dla Leokadja Kühn.

Była starsza niż ja i utrzymywała żywy kontakt z matką Karolinie Lee. Do opracowania tego artykułu było dużo materiału, więc niektóre których wykorzystuję.

Dobrze by było gdyby cicha pani Hanna Oleszkońskiej z domu Lower chciała wspomnieć o swej matce.

Zwracam się do pani Oleszkońskiej, która jest znaną poetką w Bydgoszczy, dawniej była dyrektorem teatru (tak mi się wydaje) Piszę polecony list, odwracając zadanie 67ego.

Moje Palię będzie łobuzem i z nią skontaktować
Dziwię się córce, że nie chce zostawić śladu po swej
wspamiątej matce. Mam zamiar napisać artykuł
o swej mamie - nakucyła tajemnego naucecnie
Hmucha zentareca na sybir barone postae
Mysle, że udachę mi się te artykuły.

Stożenie podtrawiam.

Wzrost sukcesion i zdrowie

P. Piechocha

P.S. Dożycyłam nycieli z Garety Kujarskiej
o Zaiemii Rech (możliwe że Palię go posiada, ale
na wypadku, gdyby go nie było) Przesyłam ostatnie
moje zolyscie

Więcej 26.03.2003r.

7

FUNDACJA
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polskiej
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 28.03.03
 L. dz. 432 / 10m - 410/03

Załącznik:
 Referent:

Przepraszam Pani!

Nyściam Pani opis życia dh. hm. Karoliny Lee.
 Wygląda, że doszło - było listem polecowym. Dlatego
 mamę wyprószyłem - wyjęłem.
 Opis wyprószyłem biografii mojej mamy Rozalii Matyja-
 Kwiecień. Zamierzam kilka zdjąć. Jeżeli to opracowanie
 będzie Pani odpowiadało - jeśli nie, proszę je Teresie
 odstawić. W mojej rodzinie była legitymacja do
 Łódzkiego Królestwa Łaskiego, oraz piękne zdjęcie mamy,
 która otoczyła grupę intodzień z Petersburga trzymając
 transport z napisem, solist - intodzień polska z Peters-
 burga. Te dokumenty były w posiadaniu mojej
 siostry Jadwigi, która wysłała je 4-letnim listem poleco-
 wym na mój adres. List z Krosna Odrzańskiego
 nie dojechał. Więcej nie otrzymałem nie wie. W Krosnie
 Odrzańskim reklamacje nie wie się nie zdają.
 Jeżeli stanie się cud i ten list przyjdzie, zrobię
 ksero i przepię do Torunia, ale nadziei nie mam.

Proszę Pani, zabioram się do opracowania
 życiorysu hm. Marii Woźniczkiej. Piszę do Warszawy
 do branych Szeregów, żeby skontaktowali mnie
 z córką p. Zdzisławy Bytkar. Ponieważ mój szereg
 harcerek był "Berkutem Warszawy", a jedna z dziewczyn
 harcerek była im. Janina Bytkara, pani Bytkar
 była kwatermistrzynią w moim harcerek Szeregach

Wiem, że rocznie Bytnarów była zaprzyjaniem
z dłu. mu. Hożnicko. Myślę, że w tej rocznie
sz. jakieś dokumenty bo p. Hożnicka miała być
córka, która zmarła krótko po matce.

Maz dłu. Hożnickiej zmarł w Dachau, innej rocznie
mi było. Staluje mi wież p. Liszkowski
z Kyrnej szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej
o opracowanie myśli kobiet. Żeby to zrobić,
trzeba pisać wprost do rocznie w całej Polsce.

Niestety nie odpowiadają na listy. To ich mi
interesuje. Dlatego cię mi, że są tacy ludzie
jak Pani, którzy chcą "ocalić od zapomnienia"
pamięć tych, którzy już odeszli.

Serdecznie pozdrawiam całą Elipsę.

P. Piechocha

P.S. Na zjeździe w listopadzie w Toruniu
czułam być pierwszy list o kobietach z czasów wojny
Obiecano nam ogłoszenie go w "Biuletynie"
Tak bardzo chciałabym mieć ten numer.

Dotęgam do moich dokumentów podjęłam
ze szkoły. Mój numer K: 684/1487 Pom.

F
 *Archiwum
 Armii Krajowej oddział w Toruniu
 Wpłynęło dnia: 13.05.2003
 L. dz. 2164/18-12/03
 Załączniki: dh. hru. Marii Wórnickiej
 Referent:

+ Złotokopie Kłopotanki 11.05.2003.
 do Memoriatu - zebraniom
 Kłopotanki

9

Wznowienie Pani!

Przesyłam Pani opracowanie dotyczące życia
 dh. hru. Marii Wórnickiej. Tyle wiadomości
 zdobyłam o jej życiu. Coś mi p. Bytwaś też mi
 była w stanie mi pomóc, opracowałam ten artykuł
 dotyczący mojej pracy harcerskiej. Proszę o to p. B.
 Ziomkowski i Włodarska. Jeden egzemplarz przesyłam
 Pani. Przesyłam deklarację wsparcia dh. Irenej Żebrowskiej
 która obecnie żyje w domu w Chicago. Jej wnuczka
 prowadzi tam drużynę harcerską. Dotrącam artykuł
 o pracy polskich harcerzy w Chicago.
 Na konto fundacji wystąpiły 70 zł od dh. Żebrowskiej
 25 zł od dh. Orlińskiej i 25 zł od dh. Pięchockiej,
 Ligę wyraży wnioski i sprawunki.

P. Pięchocka.

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 28 X 2003 r.

L. dz. 4713/Pom-410/03

10

potr. odbioru dokumentów

Pani
Regina Piechocka
ul. Szopena 15/13
87-800 Włocławek

Szanowna Pani !

Najpierw chciałabym Panią przeprosić za dość długie milczenie. Ponieważ jego powodem był nadmiar pracy, liczę na Pani wyrozumiałość.

Bardzo dziękuję za przekazane dokumenty i relację dotyczącą działalności śp. Karoliny Lee i śp. Marii Woźnickiej. Na podstawie przesłanych przez Panią dokumentów mogłam założyć dla śp. Marii w naszym Archiwum teczkę osobową. Aby jednak opublikować biogram śp. Marii w „Słowniku biograficznym konspiracji pomorskiej 1939-1954” muszę zdobyć więcej informacji dotyczącej Jej działalności w konspiracji i dlatego planuję, by ukazał się on w cz. 7, bowiem cz. 6 już jest prawie przygotowana.

Dziękujemy Pani i Pani Wacławie Orlińskiej za wsparcie finansowe Fundacji. Koleżanka poinformowała mnie, że została wysłana Pani książka, w której został opublikowany Pani artykuł.

Łączę jeszcze raz podziękowania za współpracę i serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku i poważania

Elżbieta Skerska
Elżbieta Skerska dokumentalistka

T:K: 684/1487 Pom.

Wrocław

Piechota Legions

Warty informacyjne

k. 12

Włocławek

HPW, SzSz

Matuszkiewicz Regina

zob. Golebiewski A, Udział
włocławskich... harcerzy...; O. 51,
s. 8, 16, 36

D. Mar '95

Mołdewski
ZHP - 52529

Matuszewska Regina
zom. Prochocin
Harcerka z Krosna, powachita
tejm naukami i aluje charytatywno
zob. T.: Tomaszewski H. (insp. Mołd.)
I/8

HMM-95

uprę 3

Szren. Pani Reginie Pichoché!

Zaproszani na spotkanie z E.Z. dn. 24.09.97
o godz. 13⁰⁰ z celu odbioru memu "Memo-
riale" oraz na godz. 16⁰⁰ - Klub Hirt.

Podziękuję za uwagi, proszę o do-
ładniejszą relację o teinyu neuronu, o
"Schole" i o Marii Hoznicznej.

J. Marinkowa

17.09.97r.

Przebieg dnia
Matuszewska Legine

Wzrostowa
4

w latach 1943-1945 dotyczyła do grona osób
prowadzących tajne nauczanie, związane z
Szarymi Szerepami.

zob. art. Bzdowski, Papiński, Wyjście - dobiegnięcie,
t. 19, Wzrostowa 2004, s. 22.

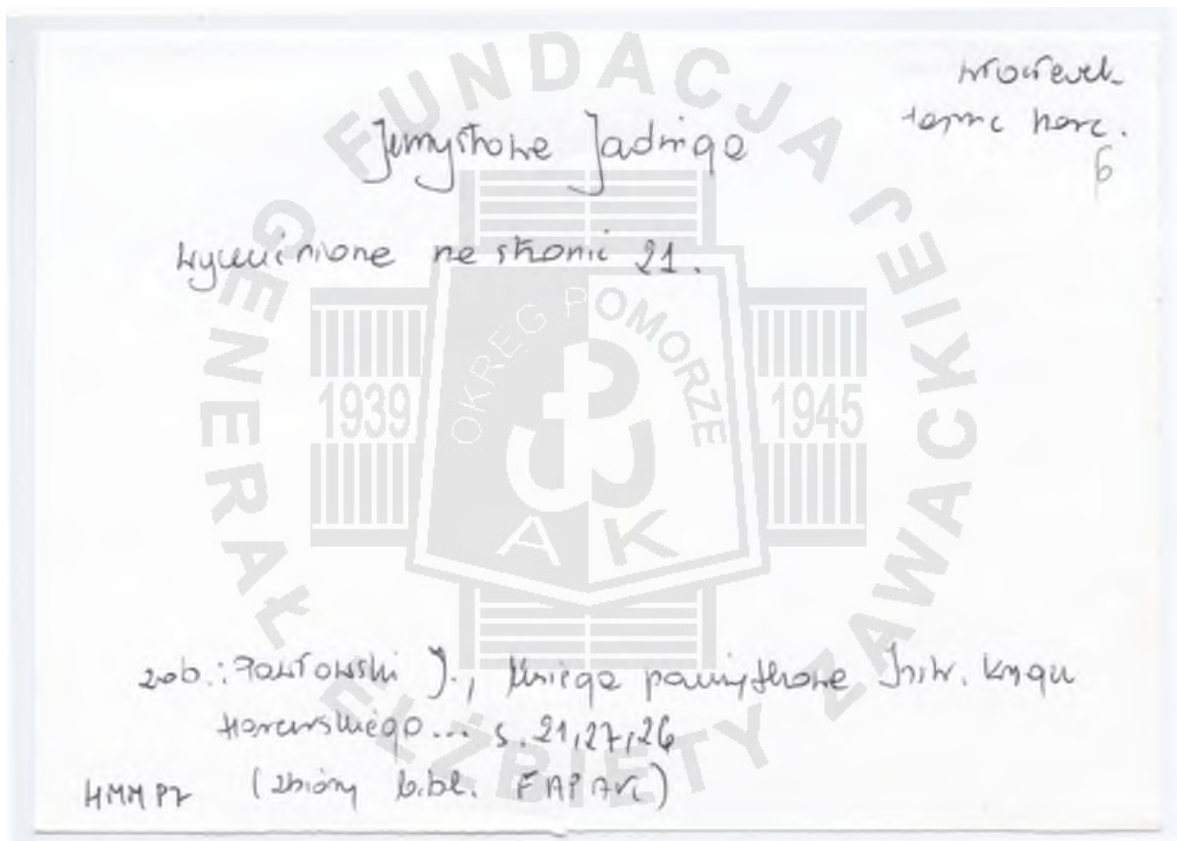
Włodzisław
tejnherc.
5

Pieśń o Reginie

Harciński (medycyna lekarska)
Fotografia str. 22

zob.: Penkowski J., Księga pamiątkowa Inkr.
Kolegi Sejmowa... s. 22
(zbiory bibl. IPAN)

HMM-PT



Piechocka Regina

Bog. Her. Włocł.
Sz. Sz.

7

Opracowała biografię
Marii Woźnickiej;
na tej podstawie złożyłam
Eesky : W: 808/2019 Pom.
Woźnicka Maria

808/x/103

Matuskiewicz Regina

Włocławek
tajne nauki.

8

W następnym okresie (1943-1945) grupa osób
promieknęcych tajne nauki uupewniona
została przez osoby związane z Szarymi
Szeregami. Były wśród nich m.in. Regina
Matuskiewicz.

zob. Społeczeństwo Pomorskie w latach okupacji
niemieckiej 1939-1945, Tomini 2004, s. 163

Matuszkiewicz Regina
zam. Piechocka

Wrocław
Sz. Sz. ZHP
t. nowa
9

Harcerskie Pogotowie Wajenne
28.08-28.09. 1939; taj. nowa.

zob: Wykaz, s. 2 poz. 9; T. problem.
"Harcerstwo - Sz. Sz. Wrocław"

Wz. X '04

Matuszkiewicz, Regina
sam. Piechocka

Wnio stawek
Sz. Sz. Jag.
Holec.
taj. numer.

10

Zamierzane do prowadzenie
tajnego numeru.

zob. B. Ziobkowski, Walka o polską
osiadłość i kulturę... [w:] Lepiński
Kujawsko - Dobrzyńskie t. 19, Włocławek
wrzesień 2004, s. 18 (bibl. Główna)

Wł. 11, 105

Przechocka
Matuszkiewicz Regina

Włocławek
taj. nauk.

A

11

zob. art. B. Ziółkowski, Lepiński
kujawsko-dobrzyński, t. 19,
Włocławek, 2004, s. 17...
- bibl. JABAK

ks. IX 106

Piechocka Regina
(z d. Natuśkiewicz)

Wrocław
(Bz. Sz.)
Pog. Har.
12

zob. Polskie Podziemie na
Kujawach..., Toruń 2008,
s. 240, 242, 393, 498

AN. X'14

Opiewane nej 1895m.
H. Morinhoube

Lowody fir. księgowo

Ogłosk do deklaracji:

20m. m.c. 27



Piechocka Regina
Włocławek

K-684/1487

Włocławek
sz. sz. tj. n.

Matuszka Maria

20mm. Piechocka Regina



*Piechocka
Regina*